Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXIV. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 29 STYCZNIA 1933 R. Nr. 29.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł. | Cena egz. 15 gr.

OBALENIE GABINETU PAUL-BONCOURA

POGŁOSKI O RZĄDZIE DALADIERA.

PARYŻ, 28.1. Dziś o godz. 6 rano Izba Deputowanych obaliła rząd Paul Boncoura 390 głosami przeciwko 193.

Posiedzenie Izby Deputowanych trwało przez całą noc z godzinną przerwą. Rząd stawiał 5 razy kwestję zaufania i dopiero za szóstym razem został obalony. Około godz. 4 nad ranem Izba przystąpiła do rozpatrywania tych punktów budżetu, które nie były uzgodnione między komisją finansową i rządem. Zwłaszcza sprawa podwyższenia podatków po średnich o 5% wywołała w kołach parlamentarnych energiczne głosy protestu.

Premjer Paul Boncour zabrał głos, oświadczając, iż rząd staje w obronie planu budżetowego, przewidującego z jednej strony podwyżki podatków, z drugiej zaś zmniejszenie wydatków. Premjer nawoływał Izbę, aby zrozumiała ciężką sytuację finansową państwa i na zakończenie oświadczył, że rząd wytrzymie się nawet poparcia socjalistów.

Na zakończenie przemówienia Paul Boncour postawił kwestję zaufania. Po premjerze zabrał głos Herriot, który bronił planu rządowego.

Ostatnim mówcą był przywódca socjalistów Blum, który oświadczył, iż socjaliści nie mogą zgodzić się na ofiary, których domaga się rząd.

W głosowaniu Izba obaliła rząd 390 głosami przeciwko 193.

PARYŻ, 28.1. O godz. 7 rano Paul Boncour oraz członkowie jego gabinetu udali się do prezydenta Lebruna, celem złożenia mu dymisji. Prezydent republikański zamierza rozpocząć natychmiast rokowania. Jako pierwszego prezydent Lebrun przyjmie przewodniczącego senatu oraz przewodniczącego izby deputowanych.

PARYŻ, 28.1. Prezydent republiki zgodnie ze zwyczajami odbędzie dziś przed południem konferencję z prezesami Izby Deputowanych i Senatu. Jako następca na stanowisku premjera wymieniany jest Daladier, który należy do lewego skrzydła radykałów socjalnych. W gabinecie Paul Boncoura Daladier zajmował stanowisko ministra wojny, zaś w gabinecie Herriota stanowisko ministra pracy.

Prócz Deladiera kandydatami do premjerostwa są: Herriot i Steeg.

PARYŻ, 28.1. Żywot gabinetu Paul Boncoura był krótkotrwały. Gabinet był u władzy tylko 40 dni. Utworzony 15 grudnia ub. r., obalony został 28 stycznia br.

KŁOPOTY BUDŻETOWE.

PARYŻ, 28.1. Przed zamknięciem posiedzenia postanowiono, iż izba deputowanych zbierze się we wtorek rano, w celu uchwalenia prowizorjum budżetowego na miesiąc luty.

Ze względu na wytworzoną sytuację i niemożność pokrycia deficytu budżetowego koniecznem jest, nawet gdyby nowy rząd nie miał się ukonstytuować w dniach najbliższych — uchwalenie ustawy upoważniającej do przekazania władzy wykonawczej kredytów prowizorycznych na miesiąc luty, przyjmowanie wpływów podatkowych i t. d. Ponieważ budżet na rok 1933 nie został uchwalony w swoim czasie, t. j. przed 31 grudnia ub. r., taką ustawę parlament ma prawo uchwalić, a wykonanie jej powierzone zostałoby gabinetowi, pozostającemu w stanie płatności, którybym ją traktował jako sprawę bieżącą.

RZĄD GEN. SCHLEICHERA
podał się do dymisji.

BERLIN, 28.1. (tel. wł.) Jak już wczoraj było do przewidzenia, gabinet jen. Schleichera podał się dziś o godz. 12 m. 30 do dymisji. Prezydent Hindenburg dymisję przyjął.

Dziś o godz. 12 min. 15 kanclerz jen. von Schleicher zgłosił się u prezydenta Rzeszy Hindenburga, celem złożenia mu raportu o sytuacji politycznej. Po raporcie zażądał kanclerz Schleicher od prezydenta Rzeszy pełnomocnictwa do rozwiązania Reichstagu. Jednak prezydent Hindenburg odmówił. Wobec tego kanclerz Schleicher, nie widząc innego wyjścia, zgłosił dymisję całego gabinetu.

Prezydent Hindenburg zawezwał do siebie von Papena i polecił mu znalezienie możliwości wyjaśnienia sytuacji politycznej i utworzenia nowego gabinetu. Prawdopodobnie Papen nie otrzyma misji tworzenia gabinetu. Ma on tylko za zadanie wysondowanie opinji o możliwościach utworzenia nowego rządu. Papen zwróci się do przywódców centrum z zapytaniem czy zgodzą się na współpracę z hitlerowcami i niemiecko-narodowymi, chodzi bowiem o utworzenie gabinetu z Hitlerem jako kanclerzem.

HENRYK HORSKI
ADWOKAT
przeniósł kancelarję na
ul. Sienkiewicza 17a
(tel. 1-24)
(Dom Polsk. Zw. Zaw. Pracown. Przem. i Handl. R. P.)

Laboratorjum analityczne dla celów dyagnostyki lekarskiej **D-ra J. Putermana** funkcjonuje nadal pod kierunkiem **D-ra B. Czarskiego.**

ś. p.
Doktór Medycyny
Andrzej Sianowski
b. długoletni członek Związku Lekarzy Państwa Polskiego Obwodu Zagłębia Dąbrowskiego zmarł dnia 27 stycznia 1933 r. w Królewskiej Hucie.
Pogrzeb odbędzie się dnia 29-go stycznia r.b. o godzinie 14 i pół z Kaplicy cmentarza ewangelickiego w Sosnowcu na cmentarz miejscowy.
Związek Lekarzy Państwa Polskiego
Obwód Zagłębia Dąbrowskiego
992

ś. † p.
MARJA ANTONOWICZOWA
wdowa po emerycie P. K. P.
po ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła 27 stycznia przeżywszy lat 70
Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Małachowskiego 20 odbędzie się w niedzielę dnia 29 stycznia o godz. 2 popołudniu do kościoła parafjalnego, a następnie na cmentarz miejscowy.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek 30 stycznia 1933 r. o godzinie 9 rano, o czem zawiadamia strapiona
RODZINA.
926

NA GIEŁDZIE PARYSKIEJ
wybuchł strajk maklerów z powodu drakońskich zarządzeń komisji finansowej. Hala główna, zawsze pełna, opustoszała prawie zupełnie.

Jak rząd zamierza pokryć deficyt budżetowy.

WARSZAWA, 28.1. (tel. wł.) Na komisji budżetowej padły ważne oświadczenia przedstawiciele rządu, ministra Zawadzkiego i przedstawiciela klubu rządowego B.B., p. Polakiewicz. Gdy pos. Polakiewicz wysuwał żądanie ustanowieniu nowych podatków na pokrycie deficytu w budżecie, minister skarbu Zawadzki wystąpił z pomysłem, pożyczki wewnętrznej.

Przemawiając wczoraj na komisji budżetowej, min. Zawadzki zapowiedział prowadzenie dalszej akcji o zniżkę cen. Wysiłki rządowe w sprawie kredytów krótkoterminowych będą prowadzone dalej. Odroczenia i ulgi będą stosowane dalej, o ile chodzi o dawne zaległości podatkowe, ale ulgi w podatkach bieżących nie będą stosowane. Gdy się okazało że akcja egzekucyjna daje pewne nadwyżki, to ministerstwo spowoduje dalsze obniżenie kosztów egzekucji.

Nowy podatek majątkowy obciąży wartość czystą majątku, po potrąceniu wszystkich ciężarów, podatkiem rocznym 2 pro mile.

Jednakże deficyt budżetowy wyniesie ponad 500 miljonów zł. Będzie go można pokryć jedynie w drodze operacyj kredytowych.

Tu min. Zawadzki zapowiedział pożyczkę wewnętrzną, oświadczając, co następuje:

— „Mamy prawo zwrócić się do społeczeństwa, żeby w pewnej formie, w drodze kredytowej przyszło z pomocą skarbowi państwa i udzieliło mu środków potrzebnych na pokrycie reszty deficytu. Chodzi tu o sumy nieznaczne, które w formie dobrowolnych tranzakcyj i korzystnej formie dla lokujących pieniądze, będą mogły być łatwo przeprowadzone. Jeśli chodzi o możność finansową to ta niewątpliwie istnieje, jeśli chodzi zaś o uprawnienie, to zdaje się, że uprawnienie sięgnięcia do tego źródła posiadamy całkowite".

W związku z tem oświadczeniem wyjaśniają, że nie chodzi ściśle o pożyczkę wewnętrzną, lecz o wyemitowanie bonów skarbowych.

Znalazł się „Rumuński Gandhi".

Króla, pilnuj swojej głowy.

BUKARESZT, 28.1. Rumunja przeżywa obecnie wypadki niezwykle poważne. Dość surowa cenzura depesz nie pozwala opinji zagranicznej wiedzieć wszystkich szczegółów.

Dziś np. dopiero wyszły na jaw szczegóły aresztowania za obrazę majestatu nauczyciela gimnazjalnego Forcu. Postać ta występuje na widownię wypadków na tle uchwalonej przez rząd obniżki pensyj urzędniczych o 10 proc. dla ratowania zagrożonego budżetu.

Gdy sprawa ta znajdowała się w parlamencie, ozwały się głosy ostrej i śmiałej krytyki. Oświadczono, że zamiast zniżki pensji urzędników należy skasować szereg niepotrzebnych dla państwa wyjazdów zagranicznych, posprzedawać lub przynajmniej unieruchomić wytworne limuzyny różnych dygnitarzy i t. d.

Na czoło tych śmiałków, którzy pozwolili sobie zaatakować pannjące stosunki pod berłem króla Karola, występuje właśnie ów skromny nauczyciel — prof. Forcu.

Jest on wydawcą i redaktorem własnego pisemka, obecnie zamkniętego, w którem oddawna już walczył przeciwko korupcji i grabieży skarbu rumuńskiego. Ostatnio na jednym z wieców prof. Forcu wystąpił z przemówieniem przeciwko panu Lupesco, ojcu morganatycznej żony króla Karola, oskarżając go, że zarobki krociowe sumy na dostawach rządowych.

Przemówienie prof. Forcu było niesłychane w swej formie: „Złodzieje są na stanowiskach ministrów — mówił. — Mianował ich król. Królu, pilnuj swej głowy! Obecnie, gdy zamknięto moje pismo, ja, Forcu, będę chodził po drogach mej ojczyzny i będę opowiadał, że król nie wie nic, co się dzieje koło niego. Muszę krzyczeć o tem, co mi jest wiadome! Setki miljonów lei idą na utrzymanie pałaców królewskich i złocistych bażantów w ogrodach, a tymczasem armja głoduje, oficerowie żyją na kredyt.

Kazano oficerom uszyć nowe, efektowne mundury, na których zarobił krociowe sumy p. Lupesco. Francuski ekspert finansowy przy ministerjum skarbu, sprawdzając księgi, natknął się na konto tajemniczego „pana K.". Na końcie tem figurują bajońskie pożyczki, a tym „panem K." jest nasz król Karol.

Rzecz prosta, że po tej mowie i po aresztowaniu prof. Forcu, stał się on najbardziej popularną osobą w Rumunji. Zyskał miano „rumuńskiego Gandhiego".

Opinja publiczna głośno już powtarza, że prof. Forcu niesłusznie nie powinien siedzieć w więzieniu, lecz przeciwnie — miejsce jego jest w nowym rządzie przy boku króla.

Strajk taksówek

W WIEDNIU.

WIEDEŃ, 28.1. O wczorajszym strajku taksówek przynoszą dzisiejsze dzienniki wiedeńskie szczegóły następujące:

W blokadzie wzięło udział około 3000 taksówek. Z powodu blokady straż ogniowa interweniowała w dwu wypadkach pożarów ze znacznem opóźnieniem. Policja aresztowała razem 40 demonstrantów, których po ukończeniu blokady wypuszczono na wolność. O godz. 17-ej zaalarmowano garnizon wojskowy. Część żołnierzy purzystąpiła do oprózniania ulic, druga zaś część pełniła służbę bezpieczeństwa. Ze względu na możliwość ekscesów przed gmachem parlamentu wszystkie drogi dojazdowe do parlamentu zatarasowano tankami i wojskowemi automobilami ciężarowemi. Dokoła tych barykad patrolowały oddziały wojskowe. Osiem karabinów maszynowych ustawiono w odnowionym po pożarze w roku 1927 pałacu sprawiedliwości. O godz. 20-ej wydano rozkaz usuwania demonstrantów z ulic i placów.

Wojsko i policja przystąpiły do wykonania rozkazów na Hoher Markt. Z tego powodu doszło do starcia z szoferami. Policja rozpędziła demonstrantów białą bronią. Wobec takiej sytuacji komitet strajkowy dał hasło do zakończenia blokady. Wieczorem prezydjum korporacji dorożkarzy zgłosiło się do prezydenta policji, oświadczając, iż większość właścicieli taksówek nie solidaryzuje się z akcją wszczętą przez żywioły radykalne.

Hotel Francuski
Kraków
Wszelki możliwy komfort i pierwszorzędna restauracja
Ceny pokoi od zł. 6.

WIDOK PRZYSZŁEJ WYSTAWY W CHICAGO,

która zostanie otwarta dnia 1 czerwca b.r. 7djęcia dokonano z aeroplanu nad jeziorem Michigan. Na jeziorze tym zbudowano widoczną na ilustracji sztuczną wyspę, na którą przejeżdżać się będzie kolejką powietrzną, zawieszoną na dwóch olbrzymich słupach.

Zarządy Cechów piekarzy w Sosnowcu, zawiadamiają, że w dniu 30 stycznia 1933 r. o godz. 13 w lokalu T-wa Rzemieślniczego w Sosnowcu, ulica Orla 18, odbędzie się

NADZWYCZARNE ZEBRANIE

CZŁONKÓW CECHU I WSZYSTKICH WŁAŚCICIELI PIEKARN

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Zaznajomienie się z odpowiedzią, jaką otrzymał Zarząd Cechu od Urzędu Zdrowia, na skutek interwencji o niezamykanie piekarń. 3) W związku z powyższą odpowiedzią odmawianie przez ogół właścicieli piekarń dalszego stanowiska. 4) Wolne wnioski.

Wobec ważności spraw obchodzących wszystkich właścicieli piekarń, zwracamy się o konieczne przybycie na zebranie celem zaznajomienia się z faktycznym stanem i powzięcia decyzji i zajęcia dalszego stanowiska.

Właściciele piekarń w Zagłębiu stawcie się licznie.

906 ZARZĄDY.

TRZECIE CZYTANIE

PRELIMINARZA BUDZETOWEGO.

WARSZAWA 28.1. Komisja budżetowa sejmu dokonała dzisiaj trzeciego czytania preliminarza budżetowego, kończąc w ten sposób całokształt prac nad budżetem. Pozostaje tylko sama ustawa skarbowa, która rozpatrzona będzie na poniedziałkowem posiedzeniu.

W trzeciem czytaniu przyjęto tylko kilka poprawek, które nie zmieniają rozmiaru budżetu, ustalonego w czytaniu drugiem. I tak w związku z budżetem sejmu przyjęto poprawki sprawozdawcy pos. Czernichowskiego (B. B.), zwiększające wydatki na bibljotekę sejmową o 2.040 zł., przy jednoczesnem zmniejszeniu o taką samą sumę wydatków specjalnych. Wpływ z hotelu poselskiego zmniejszono o 20.000 zł.

W związku z budżetem Min. spraw wewnętrznych zmieniono, w myśl odpowiedniej ustawy, nazwę paragrafu „kary administracyjne" na „grzywny". W budżecie ministerjum rolnictwa i reform rolnych wstawiono nowy kredyt w wysokości 200.000 zł. na popieranie owczarstwa.

W związku z budżetem przedsiębiorstw ministerjum rolnictwa i reform rolnych zmniejszono wydatki w dziale lasów państwowych: o 708.999 zł. wydatki na administrację, o 125.000 zł. wydatki gospodarcze, o 1.950.000 złotych wydatki inwestycyjne, o 314.150 zł. wydatki różne i o 623.000 różne odpisy.

W budżecie monopolu spirytusowego dokonano pewnych przesunięć w granicach 120.000 zł.

Z temi poprawkami cały preliminarz przyjęto w trzeciem czytaniu głosami klubu B. B. Poprawki te są już bez większego znaczenia.

Poważniejszą zmianę w budżecie wprowadziły tylko poprawki referenta Hoyńskiego (B. B.), zgłoszone do budżetu ministerjum skarbu, a przyjęte wczoraj w drugiem czytaniu. Deficyt, preliminowany w sumie 361 mil. złotych, zwiększy ły one o 30 mil. zł. Zaznaczyć należy, że w związku z przeprowadzonem dziś trzeciem czytaniem budżetu, przyjęto jeszcze kilka rezolucji m. in. przyjęto rezolucję ks. Szydelskiego w sprawie zwiększenia liczby alumnów w lwowskiem seminarjum duchownem obrządku łacińskiego.

Kilkadziesiąt rezolucji odrzucono.

Lekarz dentysta
JADWIGA GARLIŃSKA
b. asystentka klinik profesorów: Meissnera, Cybulskiego i Wilg!
otworzyła gabinet dentystyczny w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 8.
Telefon 6-13. 931
przyjmuje codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 10—13 i od 15—18.

Komunista, który

NIE CHCE BYĆ POSŁEM.

W przyszłym miesiącu uznany będzie za wygasły mandat poselski z listy komunistycznej w Warszawie, który przyznany został przez państwową komisję wyborczą murarzowi Spiczakowi.

Spiczak nie zgłosił się dotąd do Sejmu, mimo upłynięcia kilku miesięcy od rozpoczęcia sesji sejmowej. Będzie to pierwszy wypadek uznania wygaśnięcia mandatu poselskiego z powodu niestawiennictwa posła.

Miejsce Spiczaka zajmie następny na liście komunistycznej kandydat Marjan Chęciński, kolejarz z Warszawy.

NA KANWIE.

Róże i faworki.

Nie wolno przesadzać w okazywaniu uczuć przyjacielskich, bo można za to ulec zdrapaniu naskórka na nosie i czasowemu podpuchnięciu gałki ocznej.

Kto nie wierzy niech sobie przeczyta poniżej dzieje słynnej w Sielcu przyjaźni pań Weroniki Potyralskiej i Stanisławy Gądkówny.

Panna Stasia, hoże dziewczę, pracujące w pralni, ma złote serce, nic zatem dziwnego, że oddała swe uczucia bez reszty starszej nieco od siebie sąsiadce pani Weronice. Pożyczała jej karbówki, soiła za nią pomidory, jej pierwszej komunikowała zasłyszane w sklepiku ostatnie wiadomości.

Kiedy p. Potyralska zasłabła i znalazła się w szpitalu, panna Stasia godzinami całemi siedziała u wezgłowia chorej czytując głośno powieść w 6-ciu tomach p. t. „Barbara Ubryk", czyli „Tajemnice dworu hiszpańskiego".

Mężatka do lez była wzruszona przywiązaniem panny, to też gdy raz odwiedziła ją w szpitalu inna sąsiadka z tej samiej sieni, p. Weronika nie omieszkała pochwalić przed nią zacnej dziewczyny.

Sąsiadka słuchała chwilę, a potem rzekła z przekąsem.

— Moja pani Potyralska, jestem ta kobieta, że nie lubię plotek powtarzać, i ludzi na siebie względem mordobicia napuszczać, ale myślę, że ta panina przyjaciółka to ziółko w occie siedmiu złodziei moczone.

— W jaki sposób?

— W taki sposób, że co pani Potyralska myśli, zakochała się w paninej buzi. Cholerę tam, za paninem chłopem ślipiami włóczy i chciałaby paniusi kochanej oczy zamydlić, żeby jej męża sobie ugadał! A wiadomo chłop każden na damskie wdzięki jest zawzięty, znakiem czego ta szarguła może paniom Potyralskie łatwo do wiatru wystawić...

— Niedoczekanie! — Ja jej tłomokowi wpierw te krzywe kopyta poprzetrącam.

— Jeszcze to paniusi powiem, że podobnież wczoraj faworków nasmażyła z półtora kila mąki... Mnie chociaż mięszkam obok, nawet na spróbowanie nic przyniosła, tylko z paninem mężem wszystko co do sztuki opchnęli. I gramofon „Jesienne róże" jem grał.

Pani Weronika ustyszawszy o faworkach i różach poczuła się zdrową jak ryba i w dwa dni wypisała się ze szpitala.

Zajechała taksówką pod pralnię w której pracuje panna Stasia i po kilku słowach powitania zadała jej wymienione na wstępie lekkie uszkodzenia ciała.

Przed sądem grodzkim p. Stasia wyjaśniła, że do p. Potyralskiego nic nie czuje, że o żadnych faworkach nie było mowy. Owszem upiekła racuszki i zaniosła sąsiadowi, który wszak je spożył je w samotności pod dźwięki sentymentalnego tanga.

Sąd stanął na stanowisku, że p. Stasia cierpiała niewinnie i skazał p. Weronikę na 7 dni bezwzględnego aresztu.

Król jugosłowiański Aleksander w czasie swej wizyty w Rumunji przeszedł w towarzystwie rumuńskiego króla Karola przed frontem kompanji honorowej w Sinaia.

P. K. O.

W WARSZAWIE i JEJ ODDZIAŁY W KRAKOWIE, KATOWICACH, POZNANIU i LWOWIE

załatwiają najszybciej i najtaniej

INKASO WEKSLI i INNYCH DOKUMENTÓW WIERZYTELNOŚCIOWYCH

płatnych we wszystkich miejscowościach Rzeczypospolitej Polskiej. Zainkasowane kwoty zalicza P.K.O. bezpośrednio i niezwłocznie na konta czekowe zleceniodawców.

SZANTAŻE NIEMIECKIE.

W Genewie ma być wznowiona konferencja rozbrojeniowa. Na porządku obrad znajdzie się francuski plan rozbrojenia i bezpieczeństwa. Opiera się on, jak wiadomo, na zasadzie równości zbrojeń i równości bezpieczeństwa. Przewiduje szereg nowych gwarancyj dla pokoju i granic.

Francja stała dotychczas na stanowisku, że rozbrojenie jest uwarunkowane wzmocnieniem bezpieczeństwa. Zgadzała się na udzielenie Niemcom szeregu ustępstw w dziedzinie zbrojeń, pod warunkiem, że te przyjmą nowe zobowiązania w dziedzinie bezpieczeństwa. Rozbrojenie miało przyjść po bezpieczeństwie. Tymczasem uchwały pięciu wielkich mocarstw przyznały Niemcom zasadę równości zbrojeń, nie uzyskawszy od nich żadnych nowych zapewnień w dziedzinie poszanowania pokoju i traktatów. W rezolucji pięciu mocarstw bezpieczeństwo nie znalazło się przed rozbrojeniem, ale obok.

Niemcy natychmiast wyzyskały to nowe zasadnicze ustępstwo. Główną ich troską obecnie jest to, aby nie udzielić gwarancyj bezpieczeństwa ani przed uzbrojeniem się, ani po uzbrojeniu. Za żadną cenę nie chcą słyszeć o zobowiązaniach, któreby miały charakter tak zw. Locarna wschodniego, czyli zagwarantowania obecnych granic we wschodniej Europie.

Aby tego uniknąć, Niemcy wysuwają sprawę rewizji traktatów i granic. Twierdzą, że obecnych granic na wschodzie nigdy nie zagwarantują, bo były one „wymuszone". Natomiast gotowi są zagwarantować granice „nowe", na które zgodzą się „dobrowolnie".

Prasa niemiecka zaznacza, że delegacja niemiecka w Genewie nie wysunie z własnej inicjatywy sprawy rewizji granic. Ale na wypadek, gdyby Francja domagała się od Rzeszy nowych gwarancyj bezpieczeństwa, wówczas Niemcy odpowiedzą: „Dobrze, zagwarantujemy granice, tylko nie granice obecne". Groźbą wysunięcia sprawy rewizji granic Niemcy chcą wyeliminować wogóle dyskusję w Genewie na temat bezpieczeństwa. W ten sposób uzyskaliby prawo do zbrojenia się bez żadnych ze swej strony rekompensat w dziedzinie bezpieczeństwa.

Niemcy zdają sobie doskonale sprawę, że na gruncie pokojowym żadnej rewizji granic nie przeprowadzą. Świadomość tego idzie w Niemczech tak daleko, że w prasie berlińskiej odezwały się głosy przestrogi przed poruszaniem w Genewie przez Rzeszę sprawy rewizji granic, gdyż Francja jest dziś jeszcze zdolna ubić raz na zawsze ten problem na terenie Ligi Narodów.

Dziś wszakże hasło rewizji służy im przedewszystkiem za straszak i za nowe narzędzie szantażu. Niemcy zdają sobie sprawę, że cele, jakie sobie stawiają, mogą osiągnąć jedynie z bronią w ręku. I dlatego zadaniem ich w chwili obecnej jest walka o broń i o armję, oraz o umiejętne odsunięcie wszelkich prób skrępowania ich swobody ruchów na drodze nowych traktatów gwarancyjnych. A pozatem hasło rewizji służyć ma do siania popłochu w całym świecie i podważania kredytu tych państw, w które jest wymierzone.

Dlatego też zadaniem wszystkich rządów zainteresowanych jest w chwili obecnej zdemaskowanie kampanji rewizyjnej. Należy nareszcie spojrzeć prosto w oczy niebezpieczeństwu i powiedzieć śmiało prawdę opinji światowej, która zna jedynie stanowisko Niemiec, narzucane jej z coraz większą brutalnością. Należy z rąk niemieckich wytrącić narzędzie szantażu, jakiem są ich plany rewizyjne.

BEZ WOJNY

nowe prowincje zdobywają Holendrzy.

Holendrzy mówią, że bez wojny zawojują nowe prowincje... Istotnie, **wydzieranie morzu całych połaci ziemi,** które stają się następnie żyznemi terenami uprawnemi, zasługuje w zupełności na powyższe określenie. Prace nad osuszaniem zatoki Zuidersee, wrzynającej się głęboko w terytorjum Holandji i sięgającej aż po Amsterdam i Hilversum, postępują ciągle naprzód.

Zatoka ta ma być z czasem **całkowicie osuszona.** Olbrzymią masę wodną **odcinają potężnemi tamami od pełnego morza i stopniowo wypompowują wodę pompami elektrycznemi.** Po zakończeniu tych prac ludność rolnicza Holandji uzyska około **600.000 akrów niezwykle żyznej ziemi** (stanowi to 10% uprawianej obecnie roli), a Amsterdam przestanie być miastem nadmorskiem.

Najważniejsza część tej gigantycznej pracy została już przeprowadzona. Wielka tama poprzeczna, **mająca 30 kilometrów długości,** łączy już dzisiaj wybrzeże prowincji Holland z prowincją Friesland, w ten sposób, że dawna zatoka Zuidersee jest teraz zupełnie odseparowana od morza Północnego i stanowi jakgdyby **wielkie jezioro.** Sama nazwa Zuidersee przestała już istnieć. W myśl rozporządzenia ministra Wód Niderlandzkich (w Holandji istnieje specjalne ministerstwo tej nazwy) z dnia 22 września r. ub. sztucznie stworzone z dawnej zatoki jezioro nazywać się będzie Ijselmeer, czyli **jezioro Ijsel,** a mała zatoczka, położona na północ od tamy — skromna pozostałość dawnej wielkiej zatoki Zuidersee — otrzymała nazwę Waddensee, czyli **morze mieliźniane.**

Obszar ten był zdawien dawna terenem uporczywej walki między ziemią, a morzem. Za czasów rzymskich zatoka Zuidersee nie istniała, miejsce jej zajmowały wówczas zalane wodą przestrzenie, wśród których ginęły odnogi dolnego biegu Renu. W pierwszych stuleciach naszej ery kraje batawskie nawiedziła pierwsza **metamorfoza opuszczenie się gruntu,** a poczynając od 12 stulecia wielkie burze, szalejące na morzu Północnem **przerwały kordon djun,** które dotychczas chroniły ląd przed zalewem fal morskich, i **morze zatopiło znaczną część kraju.** Był to okres straszliwych potopów, istnych kataklizmów, które pociągały nieraz za sobą **setki tysięcy ofiar.** Tak narodziła się zatoka Zuidersee.

Widzimy więc, że obecne prace osuszające Zuiderse mają właściwie na celu przywrócenie poprzedniego stanu rzeczy i odebranie morzu tego, co ono kiedyś zagarnęło. Gdy prace te będą ukończone, większa część Zuidersee stanie się znów lądem, a z dawnej zatoki pozostanie tylko niewielkie jezioro Ijselmeer.

Prace te potrwają jeszcze zapewne dość długo. Dotychczas zdobyto 20.000 hektarów dobrej ziemi. Kryzys gospodarczy wpływa oczywiście hamująco na te roboty. Obecnie przystępuje się do osuszania północno-wschodniego skrawka zatoki (północno-zachodni jest już gotowy), co ma kosztować **półtora miljarda franków.** Mimo, iż prace te pochłaniają tyle pieniędzy, rząd i parlament holenderski nie waha się jednak ich asygnować, rozumiejąc dobrze — iż dadzą one możność zatrudnienia licznych zastępów bezrobotnych.

Przyrost ludności w Polsce.

Główny urząd statystyczny opracował ciekawe dane, dotyczące urodzeń i zgonów w poszczególnych państwach europejskich. Jak wynika z tych danych, w ciągu pierwszego półrocza 1932 r. urodziło się w Niemczech 511.879 osób, we Włoszech 502.407, **w Polsce 472.972,** we Francji 375.221, w Anglji 317.668, w Czechosłowacji 162.658, w Portugalji 108.170, na Węgrzech 104.080, w Holandji 91.638 osób. W tym samym okresie czasu zmarło w Niemczech 371.296 osób, we Włoszech 315.656, we Francji 372.629, w Anglji 269.674, **w Polsce 243.227,** w Czechosłowacji 109.350, na Węgrzech 77.854, w Portugalji 53.888, w Holandji 59.876 osób.

Przyrost naturalny wynosił w Polsce 229.745 osób, we Włoszech 186.751, w Niemczech 140.583, w Czechosłowacji 53.308, w Portugalji 52.282, w Holandji 31.762, w Anglji 47.994, na Węgrzech 26.246, we Francji 2.592 osób.

Z DNIA.

PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO OBJĘCIA KATEDR.

We czwartek odbyło się w Warszawie w lokalu Związku legjonistów zebranie organizacyjne legjonowego instytutu studjów (?). Na przewodniczącego powołano prof. Wałka-Czarneckiego, znanego z wystąpienia przeciw autonomji uniwersytetów na terenie komisji budżetowej sejmu. Po referacie p. Dziadosza wywiązała się dyskusja, w której zabierał między innymi głos Kaden-Bandrowski. Na prezesa instytutu powołano p. Miedzińskiego, wybierając równocześnie do komitetu organizacyjnego prof. Wałka-Czarneckiego, prof. Antoniewicza, Kaden-Bandrowskiego, p. Starzyńskiego i innych. Złośliwi domyślają się, że przynależność do legjonowego instytutu studjów decydowała będzie w przyszłości o powołaniu na katedrę uniwersytecką.

U dorastającej młodzieży, stosuje się rano szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa" i przy użyciu takowej, jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszek u dziewcząt i chłopców, daje zdawalny skutek. Zalecana przez lekarzy. Żądać w aptekach i drogerjach. 916

O wydanie sądom

POSŁA M. DĄBROWSKIEGO.

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu p. Wacław Świtalski zawiadomił, że otrzymał pismo od ministra sprawiedliwości z wnioskiem oskarżyciela prywatnego Adolfa Nowaczyńskiego o pociągnięcie do odpowiedzialności karno-sądowej posła Marjana Dąbrowskiego za czyn występny przewidziany w artykułach 488, 489, 491, 493, 496 i 492 ustawy karnej. Wniosek ten odesłał marszałek do komisji regulaminowej.

Testament Trockiego

MÓZG DLA... STAALINA.

Od czasu swego powrotu do Europy, i tragicznej śmierci swej córki Tatjany, która odebrała sobie niedawno życie w Berlinie, były czerwony dyktator Trocki jest bardzo przygnębiony.

Melancholja i gorycz ogarnęły go całkowicie.

Newet komfortowe życie, jakie prowadzi w Brikipo nad morzem Marmara, w jednej z najpiękniejszych okolic na kuli ziemskiej, nie sprawie mu już przyjemności, a przecież z okien jego domu, widać z jednej strony Złoty Róg, a z drugiej śnieżny szczyt Olimpu, w Bitynji, Pejzaż ten ma podobno być niezrównany.

Trocki myśli o śmierci.

— Zrobiłem testament — powiada jeden z twórców Sowietów. Sławę moją zapisałem Radzie Komisarzy Ludowych. Alkohol, w którym moja głowa przyjedzie do Moskwy, (jak każdy preparat anatomiczny) darowuję Woroszyłowi. Woroszyłow, generalissimus czerwonej armji, znany jest jako amator wódki.

— A mózg — pyta się przyjaciel Trockiego — dla kogo jest on przeznaczony?

— Dla Stalina! Bardzo go bowiem potrzebuje.

ŚNIEŻKI.

(GRA TOWARZYSKA, KTÓREJ CELEM JEST ZEBRANIE FUNDUSZÓW DLA BIEDNYCH TOWARZYSTWA PAŃ ŚW. WINCENTEGO A PAULO W SOSNOWCU).

Trafiona kulą pani Anny Tomaszewskiej, rzucam w stronę pań: Bekkerowej Janiny, Ufnalewskiej Zofji i do wszystkich jeszcze nie trafionych pań ze Związku Pań Domu, prosząc panią Kucewiczową Sylwestrę o dobry początek.
Zł. 5. J. WASILEWSKA.

Lecą śnieżki, wre zabawa,
Pożyteczna a niekrwawa.
Niech nikt śnieżki nie unika,
Daje grosik do grosika.

Wierząc w Wasze serca szczere
Rzucam śnieżkę do Fitznera
Do tak zwanej nam kolonji
Tuż przy szosie na Pogoni.

Tam codziennie bieda wzrasta
Jeszcze bardziej, niż wśród miasta
Na zwalczanie strasznej nędzy
Wciąż w A. Paulo brak pieniędzy.

Więc do dzieła drogie panie,
Rzućcie śnieżki jak sił stanie,
Do sąsiadów bliżej, dalej,
Niech składają wielcy, mali
Wszyscy społem, kto co może,
A w nagrodę zapłać Boże.

Do pań Dyr. Blochowej, Dyr. Tepichtowej, inż. Lubińskiej, inż. Boguckiej, składając jednocześnie 5 zł.
Z. JAGUCZAŃSKA
(przewodnicząca Stow. W. a P. na Pogoni).

Wre zabawa w śnieżki, jakże jest wesoła,
Ileż smutków, troski, zetrze biednym z czoła,
Ileż ich pocieszy, nakarmi, odzieje
Da wiarę w lepsze jutro, nadzieją ogrzeje.
Więc niech chętnych do niej łączy w wielkie koło,
Lećcie kule białe, lećcie dookoła,
I do Pań Wincentek srebrne złotóweczki,
Niech się sypią i sypią jak śniegu płateczki.
Ugodzona kulą Włodeczka Miłego,
Ślę swoją do Czeladzi do Sądu Grodzkiego.
I kieruję do Pana Ryszarda Hermana,
Drugą do Ostrowskiego młodszego Mariana.
Niech także i panienki schylą swoje główki,
I z sakiewiek dla biednych dobędą złotówki,
Rzucam więc w okienko Bentkowskiej Halinki,
Drugą do Kochanówny milutkiej Janinki,
By się dalej rozwijała ta zabawa nowa.
5 zł. załączam. A. E. HEFTMANOWA.

Przebieg zabawy w śnieżki, podjętej szczęśliwie
Z myślą niesienia pomocy biedzie, niewątpliwie,
Obserwowałem z boku, jako widz, spokojnie,
Aż sam zostałem śnieżkami obrzucony hojnie —
Najpierw, z męża pomocą, przez panią Janinę
A potem i panią Marję i panią Halinę.
Wprawdzie jest to przyjemnem, ale niezbyt ładnie
Zmuszać kogoś, kto nie umie, by miał pisać składnie!
Jednakże cel jest piękny. Więc, by jemu sprostać,
Inne znów, nowe osoby, śnieżkami trza chłostać!
Naprzód panie! Zatem w panią Zofję Raźniewską
A następnie również ciskam w panią Farjaszewską,
By zaś się miłe panie same nie nudziły
I do mnie pretensji żadnej za to nie żywiły,
Rzucam także w chłopców: Tadka1), Janka2) i Jurka3),
Choć z nich każdy przed tą śnieżką może zrobić nurka,
Gdyż są na dorobku! By ich zagrzać do czynu,
Pięć razy po cztery złote daje iloczynu.
STANISŁAW GADOMSKI z Zagórza.
1) Tadeusz Gadomski, 2) Jan Zaleski, 3) Jerzy Markiewicz.

Z radością przyjmuję rzuconą we mnie śnieżkę p. inż. St. Paszkowskiego, ciesząc się, że ta pożyteczna zabawa przyniesie dochód i dla biednych Stow. Pań św. Wincentego a Paulo w Dąbrowie. Trafiona kulką śnieżną p. Paszkowskiego odbijam ją w stronę p. Chapellier, p. Rossin, p. K. Kwapiszewskiego, p. Lauture i p. Hesse.
Składam 10 zł. K. SWIRTUNOWA.

Gdy gra w śnieżki — dziwne rzeczy,
Nie wymaga zimy wcale,
Kiedy zamiast kłębów śniegu
Zamieć się dowcipów wali,
Nikt mi chyba nie zaprzeczy,
że w tym poetyckim szale,
że w zawrotnym wierszy biegu,
Opłacanych dość bogato,
Jest w co grać przez CAŁE LATO.

Jeszcze tydzień, a w „Kurjerze"
Szpalt nie starczy na „grę w śnieżki",
Hossa zacznie się w papierze,
Myszków znów porośnie w pierze.
Papierówki w lasach zbraknie,
Kolej, co transportów łaknie,
Sznur pociągów załaduje,
Mnóstwo węgla spotrzebuje.
A kopalnie, co dziś piszczą,
Swe sny o potędze ziszczą.

Za te złote co zbieramy
Nasze Panie z „a Paulo"
Nakarmią sierotki, mamy,
W cieple wełny je otulą.
Wtedy przemysł włókienniczy
We wszystkie syreny zaryczy,
Że z produkcją nie wydoła,
że zbraknie „Trójkąta z Koła".

Ruszy się odrazu wszędzie,
Gdy gra w śnieżki wciąż trwać będzie.

A że w grze tej dużo znaczy,
Gdy jest wielka ilość graczy,
Więc zawołam: chodźcie ku mnie,
Byle zaraz, byle tłumnie,
Koleżanki i Koledzy!
Gęsto śnieżki rozrzucajcie,
W nowych graczy wciąż trafiajcie,
A gdy zewsząd złoty kapnie,
Bieda, gdzie pieprz rośnie, drapnie.
KAZIMIERZ ŚWIDERSKI.
Załączam zł. 5.

Apeluję do Pań: Zofji Kardaszewskiej, Janiny Blachówny oraz do Panów: Stanisława Górskiego, Czesława Witczyńskiego, Franciszka Grabińskiego, Romana Dziedzickiego, Lucjana Ferdynandzkiego, Antoniego Szymury, Władysława Krawczyka, Waldemara Hirsza, Jana Borowieckiego, Józefa Jańczyka, Marjana Struzika, Stefana Ogrodowskiego, Antoniego Braziewicza, Franciszka Fronio, Józefa Sierpińskiego, Hermana Liebscha, Eustachego Sobolewskiego, Marjana Kołka i Tadeusza Kulczyńskiego.

Przez naszego Prezesa zostałem śnieżką ugodzony,
któremu, jak widać, szczęście zawsze sprzyja,
chociaż w bridżu ma pretensje do partnerów, a nawet i do żony.
Więc na wezwanie, że biednym jest zimno i muszą jeść
rzucam dlatego aż śnieżek sześć:
Cztery przeznaczam dla pań
(p. Sędziny Wierzbickiej, p. Szymańskiej z dawnych domów p. Schona) p. Swasins i p. Szulińskiej)
aby na Wincentki złożyły swą dań,
a dalej ta zabawa niechaj sumienia porusza
p. seniora Peuckera i p. Kuchty Tadeusza.
Zał. zł. trzy. DR. Z. LIEDTKE.

ŚNIEŻNY NARODZIE!

Bez szachrajstw proszę!
Małą poprawkę w grę Twoją wnoszę:
Piątkąś trafiony — piątkę odrzucaj,
Gdyś dostał złotym — złotego w ruczaj
Na śnieg zamarzły (niech nie zna kresu!)
Co polskiej biedzie ujmie skwerescu...
Pozbądź się także nazwisk inflacji:
Sto Mań — strzał jeden?! — fe!!! nie masz racji!
WACŁAW KOZIELSKI.

P. S. Z tytułu dawnego i obecnego koleżeństwa strzelam w prof. Witolda Wyspiańskiego (2 zł.), w p. sekretarza Sądu okręgowego Dąbrowę (2 zł.), w mecenasa Piotra Jędruszka z Żarek (5 zł.), w mecenasową Janinę Kuchcinę (25 zł.); z podziwu zaś dla wyczynów sportowych etc.: w bezkonkurencyjną turystkę p. Klocię Krzyżkiewiczową (5 zł.), w wybitną organizatorkę koncertów i dancingów p. Wandę Zielińską (5 zł.), w niezmordowaną tancerkę p. Jadwigę Garlińską (5 zł.) i w świetną narciarkę p. Iwonkę Mignawal z Dąbrowy (10 zł.) Zestawienie: otrzymałem 3 kosztowne guzy od pp. Truszkowskiej, Garlińskiego i Fijałkowskiego (13 zł.), odrzucam 8 śnieżek za 59 zł. (tylko naddatki są według mojego systemu dozwolone) i uważam się za immunizowanego od szalonych w filantropji Wincentek na cały bieżący okres śnieżny.
W. K.

Odbijam śnieżkę i biję ile sił starczy w JWPP. Halinę Zielezińską, Jadwigę de-Moncets, dr. Helenę de-Moncets i dr. Wł. Witkowskich.
2 zł. LUDWIKA MANCEWICZOWA.

Groźny u żubra róg,
u orła straszny szpon.
Takich nie zbije z nóg
kryzysu ciężki grom.
Słabym zagraża głód
i bieda ze wszech stron.
By ulżyć biedzie złej,
śnieżko ty moja spiesz,
krusz serca — dobroć siej,
nad Przemszę Białą bież,
w Zborowską panią bij,
w Krupińską doktorową też,
w panią Kelderową z Lille,
bij, śnieżko moja, bij!
śnieżki — to śmiech i czar;
niech wezmą też w swój wir
panny Yvette i Simone Brocard,
mające w Niwce mir.
Miast śnić o kraju win,
gdzie burgund tryska z gron,
uderzcie w śnieżny czyn,
uderzcie w ofiarny dzwon!

Trafiony śnieżką pani M. Doborzyńskiej wpłacam 5 zł. na Wincentki w Niwce.
J. URBAN.

Wiatr dmie, mróz ścina — zima
Śnieg prószy płatkami,
Śnieg pada kulami — „śnieżkami"
Gdy pogoda bezchmurna
Leci śnieżka z „Saturna".
Pędzą śnieżki biały rojem, Wiatr je tnie
— Trudno rozpoznać — kto dostał — kto nie...
A więc proszę bez urazy
Jeśli dostał kto dwa razy —
Biała śnieżka w dal pomyka
I trafia w Pana Liebicha.
By złagodzić uderzenie
Ślemy piękne pozdrowienie.
Zał. zł. 5. T. WALICCY.

Uderzeni sympatyczną śnieżką pana profesora Fijałkowskiego odrzucamy ją w stronę Saturna w znanych ze swych dobrych czynów pp. inż. Terlickich i pp. Januszewiczów. Złotych 5 załączamy.
WŁ. CZYŻOWIE.

Uderzenie mocne
Laubitzowej Pani,
Musi być owocne,
Przynieść „złote" w dani.

Złożyć swą ofiarę
To zadanie pierwsze,
Gorzej jednak z siwą głową
Zacząć pisać wiersze.

Leci kulka, leci
Od pani do pana.
Radują się dzieci
Danaż moja dana!

Podając ofiary.
„Zachodni Kurjerek"
Pragnie by trwał bez miary
Śnieżkowiak — oberek.

Taniec ten, wśród nędzy,
Najcięższych mamutów,
Przysporzy pieniędzy,
Sukienek i butów.

Pierwszą śnieżkę rzucam w panią Zofję Meyerholdową, a następne kolejno w pp. prezesa A. Likiernika, dyr. J. Harkenberga, p. Romę Ginsbergową, a dla p. Tadeusza Meyerholda przeznaczam 2 kulki, z których jedną dużą dla Niego, jako szczęśliwego ojca, a drugą „maleńką" dla Jego syneczka.
APOLONJA LEWANDOWSKA.
Złotych trzy załączam.

Gdy grad kul śnieżnych ze wszystkich stron leci
I w mieście zapał poetycki nieci,
Kulę pod zegar rzucam kolejowy,
Pan Soborowski podjąć ją gotowy!
A dzielnie mu w tem sekundować będzie
Ta, co poezji nitkę chętnie przędzie,
Ta, co pod korcem talencik swój chowa:
W Królewskiej Hucie Zofja Popielowa!
(Zł. 2) WANDA KOSSUTHOWA.

Kiedy ksiądz we mnie śnieżną rzuca kulą,
To chyba w dobrej intencji to czyni,
Ja zaś, gdy inni w wierszykach się czulą,
Odrzucam śnieżkę do mej gospodyni.
Już nie ku mojej lecz biednych „Wygodzie"
Dla nędzy wszelkiej w Zagłębiu pocieszeń.
Kucewiczową, kiedy tak jest w modzie
W serduszko dobre uderzam i w kieszeń
oraz wpłacam zł. 3.
K. STRZELECKI.

Śnieżną kulą trafiony
Przez p. Dąbrowską Janinę
Chociaż lekko zraniony,
Lecz wesołą mam minę.
Chciałem oddać z powrotem,
Myślę — to nie wypada,
Aż spotkałem wnet potem
Inżynierów: Sauvage'a, Sivade'a,
Tuż za nimi spostrzegłem inż. Bylińskiego
I od Delchsla szanownego L. Małachowskiego
Nie jestem myśliwym i nic nie zmyśliłem
Rzuciłem 4 kule i wszystkich trafiłem.
Ot — to jest zręczność — prawda moi mili?
A biedni bardzo z tego będą się cieszyli!!!
K. SOBOLEWSKI.
(4 zł. załączam).

Ugodzony śnieżką JWPani dyr. Elżbiety Oleśnickiej, zapraszam zacnych młodzianów: inż. Stanisława Dymeckiego, mgr. Władysława Kamienieckiego, Henryka Krasnodębskiego, inż. Aleksandra Olędzkiego oraz mgr. Tadeusza Płodowskiego, oby i oni ujawnili swoje talenty poetyckie.

Jak rymować, to rymować,
Zawsze znajdziem jakieś — „ować"!
...chmura — kura, dziura — góra,
A w Olimpie — awantura!
Zbladł Mickiewicz, drży Słowacki —
Zagłębiaków naród chwacki!
Kto ma forsę, a nie sknera,
Rad, że zdziera laur z Homera!
Dalej, bracia! Więc do czynu:
Spieszcie zdobyć liść wawrzynu!!!
Załączam zł. 5. ANTONI FRYDECKI.

A moja kulka leci tam, gdzie mieszka
Sławny pilot-kobiet Marja Tomaszewska.
Zł. 2. NINA WASILEWSKA.

Do Panny Janiny Wasilewskiej.
Tak, to jest Panna Nina;
śnieg dla niej nie nowina
I narty to żarty
I bridż też coś warty.
Choć pędzi płasko-biegiem,
Dostaje ciągle śniegiem,
Więc sama też niech praży
W Narciarki i Narciarzy.
MARJA WITWIŃSKA.
Łączę zł. 5 na biednych.

Otrzymaną z rączek pani inż. Eugenji Ciszewskiej przerzucam do sąsiadek: pani prof. Judowej i pani dyr. Kaczkowskiej, oraz nieco dalej do pani prof. Marji Knothe (Małachowskiego) i pani prof. Ireny Dobrowolskiej (bloki — Jagiellońska).
Zł. 5 dla Wincentek składa
M. WOJCIECHOWSKA-GURCMANOWA.

Drugą śnieżkę, którą otrzymaliśmy od państwa Sutkowskich, aby tem szersze kręgi objęła szlachetna zabawa karnawałowa, rzucam w pana dyrektora I. Bereszkę i p. inżyniera E. Krasnodębskiego — składając zł. 3 dla Wincentek.
TADEUSZ GURCMAN.

Trafiony śnieżką odrzucam ją Druhom Sokołom. Zł. 3 wpłacam na ręce p. K. Swirtunowej w Dąbrowie Górn.
„Hej bracia Sokoli, dodajcie mi sił!"
By każdy mój pocisk owocny dziś był.
Ofiarą paść musi niejeden nasz druh:
Więc Prezes druh Karney, Rosnowski — to dwóch
Druh Doktor Kotarski lekarską da radę
w postaci grosiwa — w potrzebie i swadę
Tadeusz Gadomski w rycerskim ferworze
Też biednym da pomoc, jak zwykli „na Florze"
JAN WINNICKI.

Touche par le bolide blanc,
Je n'aurai pas la joie Sublime
De donner Son nom pour la rime...
Car je l'ecrirais en tremblant!
10 zł. A. CONDAMIN.

Miłosierdzia Rzecz Święta!
Trafiony bryłą śniegową dra A. Bilika — rzucam takową w stronę dra A. Nasiłowskiego, pp. Leonostwa Turskich, magistra Zygmunta Turskiego, mecenasa H. Janczewskiego i pp. Adamostwa Hessów — składając zł. 5 na Stow. św. Wincentego a Paulo w Pogoni.
WŁ. ZIELEZIŃSKI.

Z pana Barańskiego strzelby
Postrzelon niekrwawo
W odwet ja swoją ładuję
Kulkę śnieżną, żwawo.
I nie wiele dumając
Celuję w sąsiada.
Co wszelką bronią palną
Doskonale włada.
Puk! już kulka leci
I z samego rana
Trafiła Henri Lauture
Łaskawego pana.
Nie gniewaj się, Mości Panie,
Potrząś swoją kiesą,
Niech się Wincentki z Dąbrowy
Wraz z biednymi cieszą.
(4 zł) INŻ. W. ZIELEZIŃSKI.

Ucieszyłam się bardzo otrzymując cios śnieżką od p. Izl Kerneckiej, bowiem i ja w ten sposób będę mogła choć w cząstce przyjść z pomocą biednym. Chcąc wciągnąć do tej zabawy moje koleżanki z V-ej kl. gimn. im. Emilji Plater, rzucam w nie, a także w Zosię Szwarcbartówne i Krysię Olszańską, moc śnieżek, z wiarą, że chętnie zostaną one przyjęte.
A więc panny do roboty!
(Składam 2 zł.) HALINA TRAWIŃSKA.

NA WEZWANIE P. FALKOWSKIEGO.

Mnie tu wiedy nie było,
Gdy od śniegu biali,
wyście śnieżki do siebie
namiętnie rzucali.
Gdy wróciłem do domu,
rzucam śnieżkę białą,
by było miłosiernie
i trochę bolało.

Zawijam w nią starannie,
z rozmysłem potroszę,
złotych dziesięć w całości,
ale po pięć groszy,
i — bęc! — walę na Będzin
miłosierdzia chłostę,
niech uderzy z rozmachem
w naszego Starostę.

Za te wszystkie cenzury
i za konfiskaty,
tytułem dobrych chęci
i gwoli zapłaty.
Nikt mi tutaj nie może
powiedzieć przewrotnie,
że władzy nie szanuję
i płacę stokrotnie.

A teraz drugą śnieżką
Paula Wincentego
uderzam jeszcze dalej:
w posła Madeyskiego.
Pięć złotych w nią zwinąłem,
drobiazg po dwa grosze...
Gdyby nie chciał odrzucić,
niech syknie potrosze.

Trzecia zasię niech leci
w posła Gosiewskiego:
w jednej sztuce pięć złotych
Niech pozna bliźniego,
który mu nie zazdrości
posad miłosiernie,
i niech się przyzwyczai,
że w różach są ciernie.

Czwartą śnieżkę dyrektor
Wąsowicz otrzyma,
co przedziwnie zawraca
czarnemi oczyma.
Za me jedne pięć złotych
odrzucić wypadnie
przynajmniej ze sto złotych,
żeby było składnie.

Do walki więc! — samotrzeć,
z przyłbicą otwartą!
I z pewnem przekonaniem,
że wojować warto.
A potem przeliczymy
przez zmarznięte palce,
kto na śnieżki i słowa
zwycięży! w tej walce.
TAD. OPIOŁA.

Romek Górski rzuca śnieżki w Zbyszka i Januszka WITCZYŃSKICH, a nie Witeryńskich, jak to mylnie wczoraj wydrukowano

KRONIKA TYGODNIWA.

Sprawozdanie z placu boju.

Ofensywa rozwija się pomyślnie. Pierwsze natarcie przednich oddziałów szturmowych było nadzwyczaj skuteczne. W dalszym ciągu operacyj wojennych nasza nieliczna, ale doskonale wyćwiczona armja Wincentkowa wzięła tysiące jeńców do dobroczynnej niewoli, mimo niepomyślnych warunków terenowych. Ponadto świetnie się przedstawia zdobycz wojenna. Sztab generalny Towarzystwa pań miłosierdzia może sobie powinszować.

Początkowo drobne utarczki na małym odcinku przerodziły się w zawzięty bój na całej linji od Olkusza przez Sosnowiec, Będzin, Dąbrowę aż do Zawiercia. Amunicji chwalić Boga nie brakuje, raczej możnaby się skarżyć na ciasnotę w okopach „Kurjera Zachodniego". Najważniejsze jednak jest to, że naszej dzielnej armji nie brak odwagi wierszowania i sprawności w rzucaniu donośnie eksplodujących dowcipów. Używanie gazów trujących nie jest przewidziane.

Mimo to wojna prowadzona jest nowocześnie, przeważnie w przestworzach, bo uczestnicy walk, pisząc wiersze, unoszą się tem samem nad poziomy.

Do walki śnieżkowej usiłują się mieszać również obce potencje, które mówią o potrzebach finansowych także innych organizacyj dobroczynnych na terenie Zagłębia. Prawda to niewątpliwa, że prócz Towarzystwa pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu, istnieje jeszcze sto innych organizacyj pożytecznych i też łagodzących nędzę ludzką, ale pomijając już względ formalny, że inicjatywa śnieżek wyszła z pośród Wincentek, więc na ten wynalazek posiadły one niejako monopol w społeczeństwie — trzeba jeszcze pamiętać o jednem... o zabawie. Kiedy dyrektorowie banków, fabryk, kopalń, inżynierowie, lekarze, adwokaci, panie domu, panny na wydaniu, zakochani młodzieńcy i babcie dorastających wnuków, kiedy bankrutujący kupcy, przygnębieni restauratorzy, bezrobotni rzemieślnicy, kobiety, dzieci i starcy wtłaczają swe myśli o najbliższych w skomplikowaną formę wierszy i rzucają tę "śnieżkę" w krewnych, przyjaciół i znajomych, to jest to przedewszystkiem zabawa i o tem w pierwszym rzędzie pamiętają uczestnicy śnieżkowego turnieju. Oczywiście, o biednych także, lecz ileż to było już takich zabaw, urządzanych na wzniosłe cele, kędy ziało pustką i nudą?! W „Śnieżkach" wszyscy się bawią znakomicie.

Zagłębie wygląda teraz jak olbrzymi salon, gdzie odbywa się popis błyskotliwości dowcipu i zręczności w odparowaniu ciosów. Czy młoda para, tańcząca na balu dobroczynnym, przez cały czas o niczem innem nie myśli tylko o tem, na jaki cel przeznaczony jest dochód z tego tańca? Wydaje mi się więc, że i w tej niewątpliwie udanej grze śnieżkowej sympatja do pomysłowej zabawy dominuje nad wszystkiemi innemi uczuciami cięższego choć też szlachetnego gatunku.

Gdy się o tem pamięta, rzecz cała nabiera rumieńców życia i mogłaby się stać w ręku doświadczonego psychologa pierwszorzędnym materjałem do jego specjalności naukowej. Świat byłby strasznie smutny i ponury, gdybyśmy przez całe życie nie byli niczem innym tylko dyrektorami wielkich przedsiębiorstw, rozrywanymi adwokatami, przemęczonymi lekarzami, kupcami, płacącymi podatki i redaktorami, trudniącymi się zawodowo polityką. Trzeba też, abyśmy przez chwilę zdjęli z siebie codzienną skórę sztywności i stali się rozbawioną gromadą chłopaków, trafiających serdecznych przyjaciół kulą w nos.

W „Śnieżkach" zdarzają się wypadki, że przedstawiciele płci odmiennej trafiają sobie nawzajem w serca i jeżeli „Śnieżki" skutecznie odegrają miłą rolę swata, to tradycja zabaw towarzyskich będzie utrzymana w całej swojej dawnej świetności. W cieple serc śnieżki nie topnieją, lecz, zastępując z powodzeniem strzały Amora, zdradzają tendencję do przetrwania zimy i doczekania się wiosny, gdy będzie już można grać w co innego, np. w zielone.

Narazie bawimy się w „Śnieżki". Kiedy termometr wskazuje 20 stopni poniżej zera, walka śniegowa jest zdrową zabawą, bo rozgrzewa nas, którzy się bawimy i innych, którzy nie mają czem w piecach palić.

K. Ć-rk.

Nowe pokolenie zdrowych silnych ludzi

Norweski tran wątrobiany, dzięki swej wysokiej zawartości witamin A. i D. przyczynia się wydatnie do rozwoju organizmu dzieci. Norweski tran wątrobiany leczy krzywicę (angielską chorobę) i zapobiega jej powstaniu — chroni dziecko przed chorobami zakaźnemi, jak przeziębienie i schorzenia płuc. Norweski tran wątrobiany zawiera też dostateczną ilość jodu, by zapobiec tworzeniu się choroby wola.

TRAN NORWESKI

355

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

28 Sobota	**Dziś** Walerego **Jutro** Franciszka Wschód słońca 7 m. 49. Zachód „ 16 m. 38.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Tong.
PALACE: Congorilla.
EDEN: Zuzanna Lenox.
RENAISSANCE: Żelazna maska.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Błękitna rapsodja.
ŚWIATOWID: Upiór Paryża.

DĄBROWA

WANDA: Zatrute dusze. — W lasach polskich.
SEZAM: Podzwrotnikowe szaleństwo.
ARS: Bohaterowie przestworzy.

ZAWIERCIE

STELLA: Kinomanjak.

× **KOLENDY.** Dziś w gimnazjum im. E. Plater o godz. 11 odbędzie się poranek. W programie kolendy, śpiewane przez znany w Zagłębiu chór „Harfa" pod. batutą p. J. Godeckiego. Ponadto łaskawy udział w poranku wezmą soliści. Cena biletów dla dorosłych 99 gr., dla uczącej się młodzieży 40 gr.

× **ZE STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY POLSKIEJ ŻEŃSKIEJ PARAFJI N. SIELEC.** W ostatnich dniach odbyło się roczne walne zebranie Stowarzyszenia przy udziale 80 członków. Działalność Stowarzyszenia w roku ub. przedstawia się następująco: zarząd odbył 15 zebrań; plenarnych 10. Zastępów Stow. liczy 7, prowadzonych przez druchny, które odbyły kurs społeczny w Kuźnicach. Kursy: literatury prowadzi p. E. Zbiegniewska; dla zastępowych prowadziła p. patr. M. Dmochowska; kursy społeczne w Kuźnicach prowadziła p. J. Strawińska; teoretyczny kurs gotowania p. Sołtysińska; praktyczny kurs gotowania I grupy — p. Rowińska; II grupy — p. Gelerowa. Kółko wychowawcze dla starszych druchen prowadzi p. M. Dmochowska.

× **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni przy ul. 3 Maja 14 w Dąbrowie odbędą się następujące pogadanki: W poniedziałek, dn. 30 b.m. prof. H. Sławińska „Legenda Nilu". W środę, dn. 1 lutego prof. St. Piotrowski „Ze stolicy zimy". W piątek, dn. 3 lutego inż. B. Krzemieński „W wysokich Tatrach" z ilustracją. W sobotę, dn. 4 lutego prof. W. Kamiński „Kilka słów z geografji gospodarczej świata". Początek pogadanek o godz. 19 m. 30. Wejście bezpłatne.

× **ZAPISY NA KURSY JĘZYKOWE.** Kierownictwo Szkoły „Linguarum Schola" w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 18 — komunikuje, że zapisy na nowe, ostatnie w tym roku szkolnym kursy francuskiego, niemieckiego i angielskiego przyjmuje najdalej do 5 lutego. 934

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4 — po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. „RADOŚĆ KOCHANIA", komedja w 4 aktach L. Verneuil'a z gościnnym występem p. Janiny Piaskowskiej, utalentowanej artystki teatrów: warszawskiego, krakowskiego i poznańskiego, w popisowej roli Lorrah. Koncertowa gra, subtelność, wdziek i elegancja sympatycznego gościa, jak również niezwykłe walory sztuki, niewątpliwie zachęcą miłośników teatru do ujrzenia „Radości kochania".

Dziś w niedzielę wieczorem o godz. 8.15 „MĄŻ NASZEJ PANIENKI", komedja w 3 aktach Gustawa Beylina. W rolach głównych pp.: Brzozowska, Drohocka, Stróżyńska, Jabłonowska, Grudniewski, Opolski, Rytowski i Wojtecki. Przemiła, pełna pogody i świetnych „powiedzonek" komedja ta bawi niefrasobliwie widownię, tembardziej, że z akcji bije czar beztroskiej młodości. Ceny zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł.

W niedziele i święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1-ej i od 3-ej do końca widowiska.

BRONISŁAW BRONOWSKI, znakomity humorysta, wystąpi wkrótce na czele naszego zespołu w pełnej humoru rewji p. t. „GHANDI W SOSNOWCU". Na program złoży się szereg przebojów. Bronowski wystąpi w licznym korowodzie swych doskonałych kreacyj.

Teatr Polski w Katowicach

„LEKKOMYŚLNA SIOSTRA".

W środę dnia 1 lutego wchodzi na afisz wyborna komedja Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra", która należy do najlepszych utworów twórczości dramatycznej obecnej doby. Reżyser p. Bryliński, któremu powierzono reżyserję, wydobywa wszystkie walory tej roześmianej komedji, w której znajdują szerokie pole do popisu czołowe siły naszego dramatu — w osobach pp. Biesiadeckiej Jorzeckiej, Arnoldta, Godlewskiego, Domańskiego, Wasilewskiego, Zbyszewskiego.

HANKA ORDONÓWNA

niezrównana nasza pieśniarka zwana „Polska Yvette Guilbert", której wysoki artyzm, sława, oraz fascynująca interpretacja aktorska porywają publiczność i krytykę nie tylko krajową, ale i zagraniczną, wystąpi tylko jeden raz, a to w niedzielę dnia 5 lutego o godz. 20-ej w teatrze polskim.

REPERTUAR.

Wtorek dnia 31 bm.— „Noc Sylwestrowa".
Środa dnia 1 lutego — „Lekkomyślna siostra".

× **HARCERSKIE RENDEZ - VOUS.** W czwartek, dnia 2 lutego r.b., drużyna „Błękitnych Bartków" urządza poranek harcerski w kinie „Palace" w Sosnowcu. Poza filmem, program przewiduje popisy popularnego wesołka obozowego d-ha L. Ziółka — „Tarzana" który ubawi wszystkich własnemi aktualnemi utworami. Komenda drużyny gorąco zaprasza na poranek wszystkich sympatyków, oraz druchny i druhów. Początek o godz. 10.30.

× **„POPYCHADŁO".** We czwartek, dnia 2 lutego r.b. o godz. 6.30 wieczorem, w sali Zjednoczenia zawodowego polskiego na Pogoni, sekcja sceniczna Koła kulturalno - oświatowego przy Związku włókienniczym „Praca" Z.Z.P. w Sosnowcu odegra arcywesołą komedję p.t. „Popychadło" — w 5 aktach Jana Szukiewicza. Ceny biletów od 49 groszy do 1.50 zł. Bilety wcześniej nabywać można w lokalu Koła na Pogoni przy ul. Marjackiej 1.

Niezwykły uśmiech FORTUNY.

W tych dniach w P.K.O. w Warszawie odbyło się losowanie premjowych książeczek oszczędnościowych, przyczem szczególne szczęście spotkało państwo Kwiatków, nauczycieli z Saturna. Traf chciał bowiem, że zarówno p. Kwiatek, jak żona jego i dziecko wygrali premje, każde z nich po 1000 zł. Co znaczy mieć szczęście!

Przypuszczać również można, że jest to najlepsza propaganda składania oszczędności w P.K.O.

Napad rabunkowy NA HANDLARZA SOSNOWIECKIEGO

Onegdaj o godz. 17.30 na t. zw. Bagnie, tuż za Katowicami - Zawodziem, handlarz Szlama Bitter z Sosnowca (ul. Kołłątaja 6) poprosił trzech przechodzących osobników, by pomogli mu włożyć koło na oś. Po włożeniu koła na oś, Bitter wyciągnął z kieszeni płaszcza worek z pieniędzmi, zawierający 375 zł. i dał jednemu z osobników 50 gr., poczem oddalili się oni.

Po chwili jednak osobnicy ci wrócili ponownie do Bittera, prosząc go, by dał większy napiwek. Równocześnie jeden z nich przyłożył Bitterowi nóż do piersi a dwaj inni trzymali go za ręce, wykręcając wtył. Po zrabowaniu całej gotówki, bandyci ulotnili się w niewiadomym kierunku.

Poszkodowany podał policji dokładny rysopis napastników.

× **OPIEKA NAD DZIEĆMI CHOREMI NA JAGLICĘ.** W departamencie służby zdrowia Ministerstwa opieki społecznej odbyła się w dniu onegdajszym konferencja w sprawie częściowej likwidacji zakładu dla chłopców chorych na jaglicę w Częstochowie. Obradom konferencji przewodniczył dyr. J. Adamski W wyniku obrad postanowiono, że do zakładu w Częstochowie przyjmowani będą nadal chłopcy w wieku od lat 12 do 16. Natomiast chłopcy młodsi kierowani będą do centralnego zakładu dla dzieci chorych na jaglicę w Witkowicach pod Krakowem, gdzie dotychczas leczono tylko dziewczęta.

× **POWSZECHNY SYSTEM STENOGRAFICZNY.** W ostatnich czasach, ludzkość na polu wynalazczości dokonała wielu odkryć i to nadzwyczaj korzystnych. Do miłego objawu należą wynalazki polskie, które górują nad dotychczasowemi wynalazkami zagranicy. Z pomiędzy tych, dość ciekawych — wynalazek skróconego pisma p.t. Powszechny system stenograficzny autorów: Janusza Nowakowskiego i K. M. Adamkiewicza, naprawdę rozwiązuje trudną kwestję przenoszenia mowy ludzkiej na papier, z czem wieki do dnia dzisiejszego nie zdołały się uporać.

Autor Janusz Nowakowski dokłada wszelkich sił, aby uprzystępnić szerszym warstwom zdobycze tej umiejętności. W Sosnowcu korzysta z nauki około 200 osób, rekrutujących się z młodzieży VII oddziału szkół powszechnych i starszych na kursach wieczorowych.

2000 młodzieży HARCERSKIEJ NA NARTACH.

Trzytygodniowe ferje zimowe pozwoliły szeroko rozwinąć wśród młodzieży harcerskiej akcję sportów zimowych. Mimo ciężkich warunków finansowych, dzięki pomocy społeczeństwa, zgrupowanego w kołach przyjaciół harcerstwa, akcja ta dała znakomite wyniki. Na terenie całego kraju odbyło się 105 różnych obozów narciarskich młodzieży męskiej, w których brało udział około 1500 harcerzy. Ponadto zorganizowano szereg kursów narciarskich dla harcerek, w których wzięło udział 500 dziewcząt.

Poco zniszczono samorząd?

Komisaryczna gospodarka w Będzinie.

Debata budżetowa, przeprowadzona w Zagłębiu pod przewodnictwem p. Wojewody nastręcza okazję, aby sprawdzić, czy rozwiązanie samorządu w Będzinie było dla gospodarki miejskiej pożyteczne i kto i jakie z tego korzyści osiągnął.

Gospodarka przymusowa w Będzinie trwa przeszło dwa lata. Zarząd tymczasowy jest dla siebie w tej wygodnej sytuacji, że gospodarzy poufnie groszem publicznym, że usuwa się z pod wszelkiej kontroli obywateli, płacących podatki, a więc utrzymujących tę, niby społeczną, instytucję. Rada przyboczna po usunięciu się dr. Barylskiego i p. Fürstenberga pozostaje w składzie mizernym i jest też po temu odpowiednio traktowana przez p. komisarza.

Zasadniczym dorobkiem komisarycznego zarządu jest dwuletni brak kontroli publicznej nad gospodarką miejską.

Ten brak kontroli publicznej wynika zresztą z samej zasady zarządu przymusowego: ale przy odrobinie poczucia dobrej woli, przy poczuciu, że kasa miejska nie stanowi prywatnej własności p. komisarza, możnaby było oczekiwać, że zarząd przymusowy z własnej chęci zechce ujawnić tajemnice swej gospodarki, że zechce się poszczycić wynikami swej pracy. Niestety wszystko jest skrzętnie ukrywane w rodzinnem gronie, tak, że z trudem wielkim udaje się wydobyć sprawozdania liczbowe, które rzucają pewne światło na celowość zarządu przymusowego.

Leży przed nami sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1931-32, a więc **za pierwszy rok gospodarki zarządu przymusowego:**

dochody zwyczajne zamykają się sumą 1.781.349.41;

wydatki zwyczajne zamykają się sumą 1.813.143.21;

czyli że budżet zwyczajny zamyka się niedoborem 31.793.80 zł.

Budżet nadzwyczajny:

ma dochodów 210.708.53 zł.

i wydatków 166.557.97 zł.

czyli że z budżetu nadzwyczajnego otrzymano nadwyżkę 44.150.56 zł.

Nadwyżka z budżetu nadzwyczajnego poszła na pokrycie niedoboru budżetu zwyczajnego i dała nadwyżkę w kwocie 12.357.15 zł.

Ponieważ na dochód nadzwyczajny wpłynęła pożyczka w kwocie 30.000 zł.— **trzeba stwierdzić, że pożyczka ta została zaciągnięta dla wykazania fikcyjnej nadwyżki ogólnej, a w rzeczywistości, na pokrycie deficytu budżetu zwyczajnego.**

Z wysokiego stołca komisarskiego padały zarzuty, co do poprzedniej gospodarki. Zupełnie zbliżonym liczbowo był rok 1929-30 — ostatni rok czysto gospodarki samorządowej. Za ten okres dochody budżetu zwyczajnego wyniosły 2.111.278 zł., zaś wydatki 1.998.149 zł., czyli **że gospodarka zwyczajna zakończyła się nadwyżką 113.129 zł.**

Wówczas nadwyżka budżetu zwyczajnego zasiliła wydatki nadzwyczajne i okres sprawozdawczy skończył się jeszcze nadwyżką 69.909.51 zł.

Oto zasadnicza różnica w ujęciu gospodarki komisarycznej, a samorządowej: dochody zwyczajne wystarczały nietylko na pokrycie bieżących wydatków, ale używane były na inwestycje, a nie trzeba zapominać, że wówczas wykonano inwestycyj na kwotę 602.412 zł., gdy pan komisarz, mając dochodów nadzwyczajnych 210.708 zł., zainwestował tylko 166.557.97 zł. Tymczasem pan komisarz wydaje na wydatki bieżące więcej, nie ma wpływów, a niedobory ze swej gospodarki pokrywa z budżetu inwestycyjnego.

Trzeba też przypomnieć, że dochody budżetu nadzwyczajnego opatrte są na podatku inwestycyjnym. Z zestawienia sprawozdania wynika, że te wielkie opowiadania o pomocy bezrobotnym sprowadzają się do tego, że **pieniądze wyciągane pod pretekstem robót publicznych, użyte zostały na pokrycie nieudolnej gospodarki bieżącej.**

Gdy pan komisarz objął rządy w mieście, pierwszą jego czynnością były skargi na wielkie zadłużenie miasta i wynikające stąd dlań trudności. Przypomnieć by zatem należało, że główną troską zarządu przymusowego będzie regulowanie długów.

Spłata długów była zaprelimin owana na rok 1931-32 w kwocie 314.800 zł. Po zamknięciu roku okazuje się, że rzeczywiście spłacone zostało tylko 112.041 zł. I znów dla porównania muszę przypomnieć, że po zamknięciu r. 1929-30 rzeczywista spłata długów wynosiła 213.294 zł. Wynika z tego, **że spłaty długów p. komisarz wcale nie stawia na pierwszem miejscu.**

A przecież nie można się tłomaczyć brakiem środków: za ostatnie lata gospodarki samorządowej stworzone zostały dwa nowe przedsiębiorstwa, których dochody były przeznaczone na pokrycie programu inwestycyjnego — na spłatę długów, jakie inwestycje za sobą pociągały.

Ze sprawozdania wynika, że zakład elektryczny dał za rok sprawozdawczy czysty zysk 257.122 zł. i wodociągi 47.226 zł. Do kasy **miejskiej wpłynęła efektywnie z tych dwóch przedsiębiorstw kwota 304.347 zł., która powinna była być przedewszystkiem użyta na spłatę długów, a tymczasem spłacone zostało, jak wyżej powiedziane, tylko 112.041 zł.!**

Skoro już dotknąłem przedsiębiorstw, to trzeba stwierdzić z żalem, że rentowność miejskiego zakładu elektrycznego pod zarządem komisarycznym spada z roku na rok.

W pierwszym roku swego istnienia, a więc w roku najtrudniejszym, bo wymagającym wydatków inwestycyjnych i gdy jeszcze doświadczenie była małe — zakład elektryczny dał czystego zysku 266.648 zł. Za okres pierwszy 1931-32 roku gospodarki komisarycznej zysk ten wynosi 257.122 zł., a na rok 1933-34 preliminuje się już tylko 213.000 zł. I charakterystyczne, że ten spadek rentowności nie wynika wcale ze zmniejszonej dochodowości, ale z nadmiernych wydatków. Otóż w pierwszym roku istnienia wydatki wyniosły 564.860 zł., w r. 1931-32 spadły na 549.141 zł., a obecnie podnoszą się znów na 561.160 zł.

Z tego widać, że główną troską jest utrzymanie w poziomie wydatków na szkodę rentowności.

Zakład elektryczny w Będzinie był mi oczkiem w głowie, moją dumą — to też z żalem stwierdzam, jak niszczy się tak cenny klejnot miejski.

Miarą poszanowania grosza publicznego służą wydatki osobiste zarządu miejskiego, wydatki, na których przedewszystkiem oszczędności oczekiwaby na leżało od zarządu przymusowego, od reprezentantów władz państwowych.

Stwierdzam zatem, że w r. 1931-32

wydatki na środki lokomocji wyniosły 15.483 zł.

wydatki na djety i podróże 3761 zł

wydatki na reprezentację 989 zł.

i w zakładzie elektrycznym

djety i koszty podróży 1820 zł

i na reprezentację 481 zł.

razem okrągłutko 20534 zł.

A za rok 1929-30 samorząd wydał na te same cele 16.076 zł.

A trzeba też przypomnieć, że 15.000 zł. wydał ten partyjny, wielogłowy samorząd, o którym się mówiło, że marnuje pieniądze społeczne, a 20500 zł. wydał na siebie tylko pan komisarz rządowy, nie prowadząc żadnych robót inwestycyjnych.

Trzeba być wielkim entuzjastą, żeby twierdzić, że tego rodzaju gospodarka jest pożyteczna dla miasta i kraju.

Nie ponosi tutaj winy osoba p. komisarza — administruje jak potrafi — ale odpowiedzialność spada na tych, co taki stan wytworzyli i tolerują go.

A. MICHAEL.

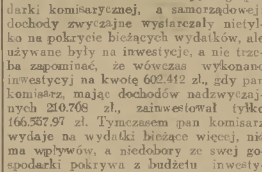

nie zawiera sody i szkodliwych składników. Shempunal do mycia i pielęgnowania włosów – nadaje włosom puszystość, wonność i piękno

Wypróbowawszy raz Shempunel, będzie go Szanowna Pani stale używała.

225

834

JAWORZE

SANATORJUM JAWORZE

400 m n. p. m.

w Beskidach Śląsk. Idealne położenie. CZYNNE CAŁOROCZNIE. Choroby nerwów, serca, otyłość, cukrzyca, artretyzm. Ceny obniżone. Przy Zakładzie pensjonat odpoczynkowy z cenami pensjonatowemi. Ścisła djetetyka.

Tel. Nr.1. Przyp.: Sanat. „Jaworze" p. Jaworze Śląsk Cieszyński. — — 914

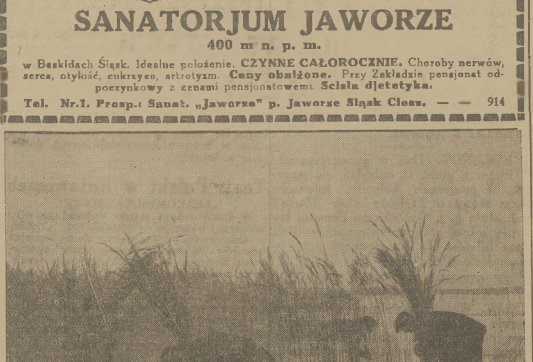

OSOBLIWE ŻNIWA NA LODZIE.

Gdy stawy i jeziora zamarzną, można bez trudności żąć wystające ponad lód łodygi trzciny wodnej, która znajduje zastosowanie w przemyśle.

ZAGŁĘBIE W KARYKATURZE.

Rys. J. Badower.

Serce złote, lecz bez złota,
Chociaż świństwa pełno wokół.
Kurjer pragnie wciąż hołota,
A to jest przedziwny sokół.

Na czarnej giełdzie

propagandy komunistycznej.

Tutejsi działacze komunistyczni, którym zależy na sianiu zdenerwowania i nieprzychylnych nastrojów dla państwa wśród społeczeństwa, rozpuścili pogłoskę, jakoby „militarystyczny rząd polski" miał zamiar wypuścić pożyczkę przymusową, której pokrycie stanowiłyby wkłady, złożone w rozmaitych instytucjach oszczędnościowych.

Ta, tak żywcem skopjowana z sowieckich stosunków przymusowa, pożyczka miałaby służyć na pokrycie kosztów wojny z Rosją sowiecką.

Jak nas informują, te z gruntu fałszywe i niedorzeczne plotki znajdują posłuch wśród niektórych sfer, a w szczególności wśród destrukcyjnych czynników komunistycznych.

Czas, by władze zajęły się powyższą sprawą i odpowiednio ostro zareagowały na tego rodzaju szkodzące państwu wystąpienia i winnych pociągnęły do surowej odpowiedzialności karnej.

ZAGŁĘBIE W KARYKATURZE

Rys. J. Badower.

Jestem radca — doradcą,
zawsze skrzętny wielce,
sobą zakrokowałem
kupiectwa w hutelka

Kulisy pożycia małżeńskiego

sosnowieckiego Tasiemki — Moszka Bekermajstra.

Po dwutygodniowej przerwie w głośnej i sensacyjnej sprawie bandy tasiemkowców sosnowieckich pod wodzą osławionych braci Bekermajstrów wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu przystąpił do dalszego badania świadków. Rozprawa trwała cały dzień i obfitowała w wiele ciekawych i drażliwych momentów, wypływających z niektórych zeznań świadków. Rewelacją dnia były zeznania złożone przez byłą żonę oskarżonego, Moszka Bekermajstra zwanego Mojsie małpa. Rozprawa wczorajsza dotyczyła przeważnie osk. Moszka i Isera Bekermajstrów. Na salę wchodzi świadek Sura Cymbler, trzymając za rękę 6-letniego synka Mojsie małpy, Roberta.

— Gdy odwiedziłam swego szwagra w Metzu, poznałam tam Moszka Bekermajstra. Byłam wówczas od 10-ciu lat wdową. Szwagier mój powiedział, że ma dla mnie takiego, który będzie dobrym ojcem dla mego dziecka. Zamąż wyjść nie chciałam, gdyż obawiałam się, że mężczyźni żenią się tylko poto, by móc wyłudzić od nas pieniądze. Szwagier tak mnie namawiał, że wyszłam wreszcie za Moszka. Już w 4-ry tygodnie po ślubie, mąż zaczął się dopuszczać kradzieży z Janklem Litajzenem z Warszawy. Wtedy Moszek został aresztowany. Ja udałam się do domu do Kolonji. Moszek uciekł z więzienia, wykroiwszy kraty. W międzyczasie zaszłam w ciążę. Później słyszałam, że Moszek zorganizował bandę i napadał na pocztę w Sztrasburgu i na bank w Kolonji. Był on poszukiwany przez policję z Wrocławia, lecz aresztowany uciekł z pędzącego pociągu. I gdzież go nie było? Był w Trieście, Belgji Brukseli, Antwerpji, Wenecji, Kairo, gdyż otrzymywałam listy od niego, które pisał z więzienia. Podobno siedział za kradzieże. Mogę dać świadków na to ze wszystkich państw, że mówię prawdę. Po tych podróżach po świecie i odbyciu kary, powrócił do Kolonji, chcąc się ze mną pogodzić. Ja powiedziałam, że z takim międzynarodowym oszustem i członkiem szajki w Bremie, nie chcę razem żyć. Sprzedałam dom, a pieniądze oddałam do banku, bojąc się, że mi je weźmie. I znów został aresztowany za kradzież. Kiedy wyszedł z więzienia rabin kazał mi, żebym z Moszkiem nadal żyła. Usłuchałam rady rabina, pogodziłam się z Moszkiem i przyjechałam z nim z pieniędzmi do Sosnowca. Myślałam, że zrobię z niego porządnego człowieka, ale się nie dało. W Sosnowcu kupiłam sklep, wynajęłam mieszkanie, zakupiłam meble, z Niemiec przywiozłam pościel lecz i to nie pomogło. Moszek po pewnym czasie zaczął mnie bić i katować i nie dał przychodzić do mego sklepu. Wtedy zaszłam znów w ciążę. Mąż prześladował mnie i groził nożem, że utnie mi głowę i mówił:

— Siedziałem tyle lat w „Wielkim domu" więc mogę za ciebie też siedzieć.

Nie mogłam z nim wytrzymać. Spałam parę nocy u stróżki, gdyż bałam się jego gróźb. Pytałam go dlaczego mnie bije, to on do mnie:

— Ja ciebie nie kocham i rozkraję cię na dwoje, o ile nie dasz pieniędzy.

Bojąc się jego zemsty dałam mu wszystkie pieniądze. Kiedyś, gdy byłam w 8-ym miesiącu ciąży przyszedł z ojcem i zaczął mnie bić laską i kopać nogą w brzuch, podbił mi oczy, ręce poobijał laską i powiedział, że jeśli domu nie opuszczę, zabije mnie, rozkroi na części i w worku rzuci do wody, by nikt mnie nie mógł znaleźć. W tym stanie poszłam do rabina prosić go o pomoc. Tam dowiedziałam się, że Moszek nie miał prawa ze mną żyć, gdyż przyszedł do rabina list z Warszawy od rodziców jego drugiej żony, że jest to oszust małżeński. Żona jego jest obecnie w Buenos Aires. Wedle naszego rytuału nie można się rozejść z żoną, która jest w ciąży, a ja byłam. Rozwód jednak dostałam, gdyż cały sąd rabinacki bał się jego gróźb, a on chciał też rozwodu. W dwa dni po tem Moszek znów mnie bił i groził śmiercią. Muszę jeszcze powiedzieć, że po tym pobiciu leżałam w szpitalu żydowskim. Dziecko urodziło się martwe i na głowie jego były ślady uderzenia. Mam na to świadectwo lekarskie. Potem z obawy przed Moszkiem przepisałam sklep na Szlamę Bekermajstra.

— Dziś jestem w takim stanie, że dziecka nie mogę posłać do szkoły. W Polsce obawiam się mieszkać i dlatego mieszkam teraz w Gliwicach.

Przewodniczący: Czy słyszał świadek, że Moszek handlował żywym towarem?

— Słyszałam, nie słyszałam, ale wiem, że Małka Wasercub, żona Moszka jest w Buenos Aires. Drugą ma w Sosnowcu. Opowiadano mi, że nieraz się żenił. Ze mną nie miał prawa się żenić, bo już przedtem był ożeniony. Dlaczego jestem w sądzie? Policja kryminalna zawiadomiła mnie, żedzisiaj jest rozprawa, Do sądu złożyłam podanie i sama przyszłam. Powiem jeszcze, że rodzona moja siostra jest żoną brata Moszka — Isera. Groziła mi dzisiaj rano w sądzie i powiedziała, że jeśli źle będę zeznawać to mi utną głowę. Z siostrą nie żyję i nie chcę jej znać.

Po zeznaniach świadka, przewodniczący udziela głosu osk. Iserowi. Mówi on:

— Świadek uciekł z domu warjatów. Miała kochanka Sztajnica, który ją wykierował. Proszę sądu jej nie wierzyć. Ona kłamie i mówi to wszystko z zemsty. Wiem, że nasza rodzina jest cztery razy żeniona z jej rodziną i koniec.

Następnie prosi o głos Moszek.

— Nie wiedziałem — proszę sądu — z kim mam do czynienia. Raz złapała swoją matkę za głowę (nie wiem dlaczego), zabrali ją wtedy do domu warjackiego. Jak się z nią ożeniłem, wiedziałem, że grubo wpadłem, dlatego chciałem rozwodu. Dowiedziałem się, że miała narzeczonego i mnie męża, przychodziła do domu o 2 lub 3 godzinie nad ranem. I to była żona? Byłem w tej sprawie u rabina Hagera i Englerda, by mi pomogli, a jak się z nią rozwiodłem to dałem jej o 3 tysiące więcej niż chciała. Proszę sądu — mówi z oburzeniem oskarżony — wiem, że ona chce ze mną żyć, chce żebym porzucił żonę, jaką mam i uciekł z nią do Barcelony. Raz ją tylko uderzyłem, gdy przyszła nad ranem do domu. Własny jej syn, Maks, ma dziś już 22-lata, deptał na niej i tak ją bił, że się nie mogła ruszyć. Ja pytam tylko sądu, dlaczego ona ma mnie zrobić podłym? Ja wiem co jej pachnie. Jej się o pieniądze nie rozchodzi, tylko o mnie. Ona mnie kocha, ale nie z tego.

Następnie na wniosek mec. Koeniga sąd postanowił wezwać żonę Isera, a rodzoną siostrę Cymblerowej, Chanę Bekermajster, która pomimo, że mieszka pięć lat w Polsce, mówić dobrze po polsku nie umie. Świadek wzruszony opowiada o pożyciu siostry swojej z Moszkiem Bekermajstrem.

— Dwa lata temu kiedy siostra moja była w odmiennym stanie, pojechała do Będzina i kazała sobie spędzić płód. Pamiętam, jak przyjechała potem dorożką cała zakrwawiona i powiedziała do mnie:

— Ratuj mnie, bo jestem gotowa!

A kiedy zapytałam ją dlaczego to zrobiła, powiedziała, że chce być „szykowną", że mając dzieci z pierwszego męża, ma ich dosyć i więcej nie chce. Potem dostała krwotoku i groziła obawa zakażenia krwi. Z powodu tej historji wydała dużo pieniędzy na lekarzy. Mąż jej, Moszek, jak się o tem dowiedział był zły i mówił, że chciał mieć dziecko więc dlaczego ona?.. Od tego czasu Moszek był dla niej niedobrym.

— Kilka tygodni temu — mówi dalej świadek — spotkałam się z nią i poszłyśmy do mnie. Pytałam się jej, co tu robi i poco przyjechała? Na to ona, że przysłano po nią. Noc spędziła u mnie. Na drugi dzień przyszła zdenerwowana i powiedziała, że teraz musi się zemścić na swym byłym mężu i, że przysłali po nią Frimorgenowie zwani andrusami i Genendelman. Zaklinała się, że Moszkowi musi dać parę lat, żeby zgnił w więzieniu. Zapytałam się jej dlaczego się mści na Moszka, a ona: — Nie mogę tego znieść, że Moszek żyje z inną kobietą. Kocham go, jak życie, więc albo moja śmierć, albo jego... Powiedziała jeszcze, że jeśli Moszkowi nie da więzienia, ma starszego syna, który ma ciężką chorobę i nie będzie długo żył, że kupi mu rewolwer, żeby zabił Moszka. Siostra moja ma 18-letnią córkę, Różę. Dwa lata temu córka jej przyjechała do Sosnowca i prosiła matkę, żeby ją wydała zamąż. Wyrodna matka wypędziła córkę i powiedziała jej, że może zarobić sobie na siebie na ulicy. Proszę sądu! Siostra moja nie jest normalną, ona jest zwarjowana. Przebywała w szpitalu dla warjatów w Lindenburgu. Siostra moja — nie chcę jej znać — biła naszą matkę, a ojca, który się modlił zerwała „tałes" i biła go po głowie i dlatego rodzice oddali ją do szpitala, z którego uciekła. Matka przez nią nabawiła się kamieni żółciowych, ja wstydu, a Moszek kłopotów. Zapomniałam jeszcze powiedzieć, że siostra pokazała mi list od Frimorgenów i Genenedelmana. Pisali oni, że siostra moja może teraz otrzymać łatwo parę tysięcy i że Moszek jest w więzieniu. Siostra powiedziała mi, że jak Moszek da jej 5 tysięcy złotych, to nie pójdzie na rozprawę i nic nie powie, nakłaniała mnie, żebym mu mówiła, że obecna żona jego jest brzydka i żeby on wrócił do niej. A kiedy Moszek odmówił, siostra krzyczała, że się zemści i, że jej teraz wszystko jedno.

Po zeznaniach tego świadka, sąd przystąpił do ujawnienia karty karalności oskarżonych: Isera i Moszka Bekermajstrów, z których widać, że Iser był karany w Dusseldorfie, Kolonji kilkuletnim więzieniem za kradzieże, natomiast Moszek odsiadywał karę więzienia w Metzu, Dortmundzie, Kolonji Koblencji, Wrocławiu, Krakowie i Zawierciu.

Zkolei sąd przystąpił do badania dalszych świadków, przeważnie łapaczy i kupców, którzy do sprawy nic ciekawego nie wnoszą. Są to: Lejbuś Moszkowicz, Majloch Lenczner, Dawid Landau, Szyja Sztajnic, Sura Rajnherc, Lola Rozenfeld, Chaskiel Abramczyk, Kalma Akerman, Symcha Watenberg, Moszek Kuperholc, Pinkus Kochen, Chaim Nalewka, Lejb Szybiber, Pałtyl Pachter, Nusen Suchecki, Szmul Bachmajer, Saul Rozenberg, Lajb Szwimmer i Gela Binsztok — wszyscy, z wyjątkiem kilku, zamieszkali w Sosnowcu. Zaznaczyć jeszcze wypada, że zeznania nieomal wszystkich świadków idą w kierunku oskarżenia braci Isera i Moszka Bekermajstrów.

Wczorajszy dzień procesu obfitował w wiele wesołych momentów. Świadek Sura Cymbler po oznajmieniu jej, że jest wolna i może już iść, nie chce wyjść z sali i mówi, że teraz boi się jechać do domu, na co w imieniu wszystkich oskarżonych mec. Koenig oznajmia sądowi, że świadek może się niczego nie obawiać, na dowód czego oskarżeni wyjdą z rozprawy dopiero po 15-tu minutach. Na tem sąd zamknął posiedzenie i ogłosił przerwanie rozprawy do wtorku przyszłego tygodnia.

PROSIMY NASZYCH ZAMIEJSCOWYCH P. T. PRENUMERATOROW O REGULARNE WPŁACENIE

prenumeraty za LUTY 1933 r.

na nasze konto: PKO. Warszawa 61.553. PKO. Katowice 302.712.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

PREMJE KSIĄŻKOWE

DLA WSZYSTKICH PRENUMERATORÓW „KURJERA ZACHODNIEGO"

W lutym br. przedłużamy premje książkowe dla wszystkich naszych Prenumeratorów, którzy zapłacą zgóry prenumeratę **(3.50 zł. mies.).** Otrzymają je wszyscy Prenumeratorzy K. Z., którzy do niedzieli dnia 5 lutego br. (do godz. 11 rano) wpłacą **osobiście lub przez osoby zaufane** prenumeratę K. Z. **bezpośrednio** w centrali w Sosnowcu, lub w filjach K. Z. w Będziuie, w Dąbrowie i w Zawierciu. Po wpłaceniu prenumeraty i odebraniu oryginalnego kwitu administracja centrali i filij **odrazu** wyda premjową książkę, co oznaczone zostanie na odwrotnej stronie kwitu. Jako premję otrzyma każdy Prenumerator jedną z poniższych książek, wśród których **sam sobie wybierze** taką, jaka się mu najbardziej spodoba, o ile nie wyczerpie się zapas poszczególnych książek. Premje otrzymają oczywiście tylko ci Prenumeratorzy, którzy uregulowali prenumeraty za poprzednie miesiące, a obecnie wpłacą prenumeratę **zgóry za luty i następne** miesiące br.

1) Kto zapłaci do 5-II 1933 r. prenumeratę za 1 miesiąc otrzyma:

Jack London: „Miłość życia" | Jack London „Czerwony bóg"
„ „ „Szkarłatna róża" | „ „ „Pogarda kobiet"
„ „ „Żółwie Tasmana" | „ „ „Gra"

2) Kto zapłaci do 5-II 1933 r. prenumeratę za 2 miesiące, otrzyma:

Tad. Opioła: „Pokorni Oracze" Nowele.
Jan Rogowski: „Z walk o Lwów".
Tadeusz Pietrzykowski: „Odwrót".
Jan Rogowski: „Dzieje wojska polskiego na Syberji".
Bronisław Pawłowski: „Dwerniczki".
Harold H. Mac. Gregor: „Amerykanin o Polsce" Wrażenia porównawcze. Stron 153.
Marjon: „Nad Arnem i Sekwaną". Powieść. Stron 346.
Jan Powalski: „Nad Jeziorem". Sielanka wielkopolska z XIII wieku. Stron 310.
M. Smolarski: „Lalka Hanny Korda". Powieść. Stron 197.
Porucznik Bilse: „Tajemnice małego garnizonu" na tle pruskiego militaryzmu. Stron 234.
H. Zbierzchowski: „Grający Las". Nowele. Stron 143.
Józef Maciejowski: „Z mętów". Romanse. Stron 151.

3) Kto zapłaci do 5-II 1933 r. prenumeratę za 3 miesiące, otrzyma:

Józef Jankowski: „Historje niezwykłe". Nowele. Stron 184.
Antoni Słonimski: „Pod zwrotnikami". Dziennik okrętowy. Stron 156.
Stanisław Szpotański: „Skradziony rękopis". Powieść. Stron 223.
Dr. Mieczysław Gawlik: „Dzieje odkryć geograficznych". 2 tomy. Stron 145 i 206.
Ernest Łuniński: „Wilanów". Tekst polski i francuski. 80 wspaniałych ilustracyj na kredowym papierze.
Ks. Ferdynand Machay: „Moja droga do Polski". Pamiętnik. Stron 260.
Zdzisław Dębicki: „Za Atlantykiem". Wrażenia z podróży w Stanach Zjednoczonych. Stron 243.

4) Kto zapłaci do 5-II 1933 r. prenumeratę za 4 miesiące, otrzyma:

Joseph Conrad: „Szaleństwo Almanyera" z przedmową Stefana Żeromskiego i portretem autora. Stron 221.
Ferdynand Hoesick: „Paryż" (Treść: Czarna dama — Rzeczy polskie w Paryżu — O pewnej smutnej gamratce — Polak w Paryżu — Kniaziewicz w Montmorency — Słowacki w Elizejskim domu — Grottger i Krajewski — Paryż w literaturze polskiej — Paryż w kulturze polskiej i t. d.) Stron 583.
Kilku różnych autorów: „Wierchy" rocznik poświęcony górom i góralszczyźnie, wydany pod redakcją prof. Jana Gwalberta Pawlikowskiego, prof. Adolfa Chybińskiego, d-ra S. Kordysa i J. Zborowskiego. Stron 293.
Hajota: „Z dalekich lądów" — Nowele i opowiadania. Stron 308.
Juljusz Werski: „Przez krew i łzy". Stron 346.
Juljusz Werski: „Pamiętnik Napoleona Sierawskiego", oficera konnego pułku gwardji za czasów W. Ks. Konstantego, z przedmową prof. d-ra Stanisława Smolki. Stron 332.
Antoni Langer „Nowy Tarzan". Opowiadania wesołe i niewesołe. Stron 247.

Można również kombinować w ten sposób, że Prenumerator płacący np. za 6 miesięcy, może otrzymać książkę z serji 4-tej i dwie książki z serji 1-ej. Jednakże zastrzegamy się kategorycznie, że za prenumeraty powyżej 6 miesięcy premij nie damy.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".

Sytuacja

W STALOWNI WOŹNIAKÓW.

W ciągu dnia wczorajszego sytuacja w stalowni Woźniaków w Sosnowcu nie uległa żadnej zmianie. Robotnicy nadal przebywają w fabryce, oczekując o chłodzie i głodzie na wypłacenie im zaległych od września ub. r. zarobków.

Jak nas informują, sytuację ma wyjaśnić się w dniu jutrzejszym po objęciu kierownictwa fabryki przez p. Teodora Woźniaka.

Czy zaległości zostaną wypłacone chociaż częściowo w najbliższych dniach narazie trudno przewidzieć. Przypuszczać należy ze właściciele dołożą starań, aby choć w części zaspokoić słuszne żądania robotników, którzy znajdując się obecnie w nader krytycznej sytuacji.

Spodziewać należy się również, że w sprawie tej zabiorą głos i odpowiednie władze, które zostały poinformowane o sytuacji w fabryce przez inspektora pracy.

× **FATALNY UPADEK.** Mieszkaniec Grodźca 70-letni Józef Żukowski, zamieszkały przy ul. Kościuszki, udał się onegdaj wieczorem do sąsiada, zamieszkałego w następnym domu. Schodząc ze schodów, staruszek potknął się i upadł tak fatalnie, że stracił przytomność, a w dniu wczorajszym mimo pomocy lekarskiej zmarł.

× **NIE UDAŁO SIĘ.** Przed paru dniami zgłosił się do policji właściciel składu pa szy w Sosnowcu Mordka Drezdner (Wspólna 1), zawiadamiając, że nieznani sprawcy dostali się w nocy do składu, skąd zabrali większą ilość owsa i otrąb. Przeprowadzone przez policję dochodzenie wykazało, że kradzież nie miała miejsca, a Drezdner symulował ją, aby w ten sposób podjąć premję asekuracyjną, bowiem skład był ubezpieczony. Kombinacja ta nie udała się i pomysłowy Drezdner został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny 1, płonica 4, błonica 3, odra 6, róża 1, krztusiec 2, gruźlica 8 (4 zgony), jaglica 1. Mieszkań odkażono 10.

× **NA GORĄCYM UCZYNKU.** Onegdaj został ujęty podczas dokonywania kradzieży bielizny ze strychu domu nr. 31 przy ulicy Dąbrowskiego w Dąbrowie na szkodę Józefy Zborowskiej niejaki Zygmunt Ożug bez stałego miejsca zamieszkania. Zatrzymanego pajęczarza przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Z portjerni hotelu „Warszawskiego" w Sosnowcu skradziono dwie walizy z garderobą oraz kolekcjami pończoch, skarpetek, rękawiczek i bielizny, będące własnością Abrama Kalnsztajna ze Lwowa. Poszkodowany oblicza swe straty na 500 złotych.

Z mieszkania Mieczysława Kupczyka w Sosnowcu (Reymonta 3) skradziono garderobę i bieliznę, wartości 90 zł.

Abramowi Nowotargowi, zamieszkałemu w Sosnowcu (Piłsudskiego 8) skradziono z piwnicy 5 korcy kartofli.

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO (zabawa w śnieżki) złożyły następujące osoby: p. dyrektor Stanisław Gadomski — 20 zł., p. dyrektor Ignacy Bereszko — 25 zł., p. Wacław Kozielski — 59 zł., p. sędzia Pruszyński i sędzia Szreniawski — 20 zł., p. dr. Starzyński — 5 zł., p. dr. C. Liedke — 5 zł., p. A. Condamin — 10 zł., Tomcio Bereszko — 5 zł., p. K. Sobolewski — 4 zł., p. T. Waliccy — 5 zł., p. J. Wasilewska — 3 zł., Nina Wasilewska — 2 zł., p. Witwińska — 5 zł., p. Wojciechowska - Gurtzmanowa — 3 zł., p. T. Gurtzman — 3 zł., p. K. Strzelecki — 3 zł., p. J. Rowińscy — 5 zł., p. D. — 1 zł., p. Jadwiga Makowska i p. Zofja Greisówna — 5 zł., p. Józefa Łeska — 5 zł., p. Janina Tepichtowa — 5 zł., p. Marja Szymańska — 5 zł., p. M. Dudek — 3 zł., p. W. Sroka — 3 zł., p. Wincenta Krasowa — 3 zł., p. Zofja i Marceli Jagiełłowiczowie — 5 zł., p. Zofja Antoszowa — 5 zł., p. Bronisława Kraupe — 10 zł., p. Wł. Wnuk — 5 zł., p. Preditowie — 5 zł., p. W. Michalewscy — 10 zł., Oddz. V. Ćwicz. przy Państw. Sem. Naucz. Żeńskiem — 7 zł., p. Marja Ficenesowa — 5 zł.

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W POGONI (zabawa w śnieżki): p. Marja Nasiłowska — 5 zł.

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W ZAGÓRZU (zabawa w śnieżki) p. Wanda i Halina Fryczowie — 10 zł.

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W NIWCE (zabawa w śnieżki): p. Aleksander Chudzyński — 1 zł.

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W DĄBROWIE (zabawa w śnieżki): p. Błahutowie, Dąbrowa — 5 zł., Bezimiennie — 1 zł.

NA T-WO ŚW. WINCENTEGO A PAULO W NOWYM SIELCU (zabawa w śnieżki): p. S. Nowocień — 5 zł.

NA BIEDNYCH DO DYSP. KS. RACZYŃSKIEGO: Ks. Piwnicki składa zł. 3 — (trzy).

Właściciele piekarń

organizują się.

Jak już nadmienialiśmy, właściciele piekarń w Dąbrowie, chcąc położyć kres niezdrowym stosunkom w przemyśle piekarnianym i zahamować dziką konkurencję, postanowili się zrzeszyć, aby wspólnemi siłami dążyć do zmiany dotychczasowego stanu rzeczy. Celem zrealizowania zamierzenia odbyło się niedawno zebranie informacyjne, na którem jednomyślnie zaaprobowano projekt i wybrano komisję celem opracowania statutu i załatwienia wstępnych formalności. Komisja szybko uporała się z zadaniem i w związku z tem odbędzie się w dniu dzisiejszym, w lokalu Rady rzemieślniczej przy ul. Kościuszki w Dąbrowie, o godz. 3 popoł. w Dąbrowie, zebranie organizacyjne właścicieli piekarń celem przyjęcia statutu nowej organizacji i omówienia spraw zawodowych. W zebraniu, prócz bezpośrednio zainteresowanych, weźmie udział przedstawiciel Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu i Związku cechów piekarskich ze Śląska.

KOMUNIKAT

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu podaje do wiadomości wszystkim członkom Związku oraz osobom zainteresowanym, że począwszy od dnia 1 lutego br. zmienione zostały godziny urzędowania Sekretarjatu Związku w sposób następujący:

1) w poniedziałki, środy i piątki od godziny 13-ej do godziny 20-ej
2) we wtorki i czwartki " " 9-ej " " 16-ej
3) w soboty " " 9-ej " " 13-ej

Sekretarz Generalny przyjmuje:

1) w poniedziałki, środy i piątki " " 13-ej " " 19-ej
2) we wtorki czwartki, i soboty w czasie urzędowania. 937

KASA czynna dla stron (za wyjątkiem wpłat dokonywanych przez Oddziały) codziennie od godziny 14-ej do godziny 16-ej, w soboty zaś kasa będzie nieczynna.

Prowadzenie świetlicy

dla bezrobotnych w Dąbrowie.

Otwarta przed kilku dniami pierwsza na terenie Zagłębia świetlica dla bezrobotnych w Dąbrowie, cieszy się ogromnem powodzeniem. Od rana do wieczora przewijają się przez świetlicę liczne rzesze bezrobotnych, pragnące zagrzać się w ciepłym lokalu i dowiedzieć się nowości z pism. Wieczorem odbywają się wykłady i pogadanki. Obecnie komitet funduszu pomocy bezrobotnym ma zamiar uruchomić przy świetlicy kuchnię, w której bezrobotni otrzymywaliby za kilka groszy kubek gorącej kawy lub herbaty i kawałek chleba. Wykonanie projektu utrudnia brak miejsca na urządzenie kuchni, lecz uda się może sprawę załatwić w inny sposób.

Z uwagi na to, iż obecna świetlica jest za mała w stosunku do potrzeb, komitet chce otworzyć drugą świetlicę na Redenie i jeżeli tylko uda się wynająć odpowiedni lokal, odrazu nastąpi uruchomienie drugiej pożytecznej placówki.

INSTYTUT RACJONALNEJ KOSMETYKI „PANI"

DŁUGOLETNIA PRAKTYKA.

Wszelkie zabiegi kosmetyczne na wysokim poziomie i najnowszemi aparatami.

Masaż elektryczny całego ciała — wyszczuplający.

Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs jedynie nieszkodliwemi barwnikami roślinnemi.

Sprzedaż doskonałych kremów, płynów, pudrów „Pani".

„PANI" gabinet kosmetyczny 294

Katowice, ul. Teatralna Nr. 8 m. 11, I piętro, oficyna poprzeczna.

KRONIKA KARNAWAŁOWA.

A WIĘC 1 LUTEGO. Jak było do przewidzenia, zapowiedź tradycyjnego balu klubu motocyklistów w Dąbrowie, wywołała w całem Zagłębiu nietylko zrozumiałe poruszenie, lecz spowodowała niejedną rewolucję domową. Któraż bowiem z pięknych pań, wiedząc o nadzwyczajnych balach klubu motocyklistów, zechce odmówić sobie największej przyjemności wzięcia udziału w konkursie królowej balu, lub najpiękniejszej toalety, zwłaszcza, iż prócz sławy, zdobywa się jednocześnie cenną nagrodę. Nic przeto dziwnego, że tematem rozmów między paniami jest wyłącznie sprawa owego balu. Choć zwykle na balach klubu motocyklistów jest najlepsze towarzystwa, w tym roku, w związku z wymienionymi konkursami łatwo się domyśleć, jak piękne będą tam panie i w jakich toaletach. Będzie na co popatrzeć, a że pozatem będzie moc niespodzianek i atrakcyj, których ujawniać nie można, rzecz zrozumiała, że zabawa będzie pierwszorzędna. Orkiestra pod dyrekcją znanego ogólnie skrzypka p. Postera. Zaznaczyć należy, iż mimo tylu różnych urozmaiceń i pięknego celu, bowiem dochód przeznaczono na dożywianie dzieci bezrobotnych, żadnej karoty nie będzie.

Po zaproszenia, jeżeli będą jeszcze do dyspozycji, można zwracać się do p. St. ...kowskiego w Dąbrowie, tel. ...

ZABAWA TANECZNA SOKOŁA. We środę, dnia 1 lutego b.r. Tow. gimn. „Sokół" w Dąbrowie G. urządza zabawę taneczną w „Ognisku" pod hasłem: „Precz z kryzysem, Wiwat! choć jedna godzina wytchnienia". Wejście kryzysowe: szczypta humoru i wesołości 1.50 zł. Wstęp za okazaniem zaproszenia. Komitet zabawowy czyni starania, aby goście bawili się jaknajlepiej.

„DANCING - BRIDGE". Sekcja tenisowa S. T. S. „Unja" w Sosnowcu urządza w dniu 4 lutego b.r. o godz. 21.30 w salonach Stow. techników (ul. Czysta 9) pod protektoratem komisarza miasta p. W. Kuźniaka dancing - bridge. Tradycja lokalu Stow. techników, jak również skład komitetu organizacyjnego dają gwarancję miłej i wesołej zabawy. Wysyłanie zaproszeń już rozpoczęto.

× **ZARZĄD T-WA ŚPIEWACZEGO „ECHO" W SOSNOWCU** zawiadamia tych członków, którzy dotychczas nie otrzymali zawiadomień, że lekcje śpiewu zostały wznowione i odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 19 w lokalu Zw. nauczycielstwa polskiego przy ul. Dęblińskiej 13 w Sosnowcu.

TRADYCYJNA ZABAWA KARNAWAŁOWA. W środę, dn. 1 lutego r. b. Związek nauczycielstwa polskiego oddział w Sosnowcu urządza w sali gimnazjum państwowego im. Staszica przy ul. Żeromskiego tradycyjną zabawę karnawałową dla nauczycielstwa i sympatyków. Początek o godzinie 22. Stroje wizytowe. Do tańca będzie przygrywać dobrowa orkiestra. Bufet obficie zaopatrzony na miejscu. Wstęp tylko za zaproszeniami. Po zaproszenia dla wprowadzonych przez członków gości należy się zwracać do Zarządu przy ul. Dęblińska 13 w Sosnowcu.

× **„BAL MODY" W KATOWICACH W SALONACH HOTELU „MONOPOL".** Wytworne sfery całego Górnego Śląska uczestniczyć będą w pierwszym Balu Mody w hotelu „Monopol" w Katowicach, w środę dnia 1 lutego r.b., czego dowodem jest moc zgłoszeń po zaproszenia. Niewątpliwie bal będzie imponujący, gdyż sprawna organizacja warszawskiego impresarja p. Bronisława Iwanowskiego zapowiada szereg wyjątkowych niespodzianek. Warszawska Królowa mody na rok 1933 NINA GRUDZIŃSKA zademonstruje ostatnie kreacje mody, a również przybędzie do Katowic na bal, Najpiękniejsza Pani Warszawy, NINA JANOWICZÓWNA, zdobywczyni tego tytułu na tegorocznem Balu Mody w Warszawie, wraz z całym dworem nagrodzonych piękności żeby asystować przy wyborach Królowej Mody miasta Katowic i Najpiękniejszej Pani Górnego Śląska na rok 1933. Atrakcyjnie zapowiada się przeto rewja mody firm nagrodzonych w Warszawie: MAISON GOUSSEN CATTLEY, B. MYSZKOWSKI, M. APFELBAUM, L. LESZCZYŃSKI i inni. Nie zapomniano nawet o poradni toaletowej firm warszawskich, która od dnia 30 stycznia r.b. w pokojach hotelowych na I-szem piętrze demonstrować będzie kolekcje najświeższych modeli dla Pań wybierających się na Bal Mody.

Zajęć fotograficznych i filmowych dokonywać będzie Warszawska Agencja Prasowa, Marjan Fuks. Reżyser i conferencier Witold Zdzitowiecki. Trzy orkiestry pod dyrekcją kompozytorów Artura Golda i Jerzego Petersburskiego, oraz kapelmistrza P. Bełchatowskiego. (1787a)

Nasz dział radjowy.

OPERA A. PONCHIELLI'EGO „GIOCONDA"

W niedzielek dnia 30 bm. o godz. 20.15 nadaje rozgłośnia warszawska z płyt gramofonowych melodyjną operę A. Ponchielli'ego „Gioconda", której treść osnuta jest na powieści Wiktora Hugo „Angelo Malipieri — tyran Padwy". Opera nagrana jest w wykonaniu artystów teatru „La Scala". Czołowe partje śpiewają pp.: A. Arangi Lombardi A. Grando i G. Viviani. Całością dyryguje Lorenzo Malajoli.

NIEDZIELA 29 STYCZNIA.

10.30 Nabożeństwo z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach na Śląsku. 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Komunikat meteorologiczny. 12.15 — Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej; w przerwie „Kryzys u nas i u naszych sąsiadów" — W. Jastrzębowski. 14.00 — Płyty gramofonowe. 14.20 — Muzyka ze Lwowa. 14.40 — Płyty gramofonowe. 15.00 — Muzyka ze Lwowa. 16.00 — Program dla młodzieży: Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie", pogawędka dr. Feliksa Bundeckiego pt. „Na czerwonej gwieździe". 16.25 — Intermezzo muzyczne. 16.45 — „Kolumna Zygmunta w Warszawie" wygł. prof. H. Mościcki. 17.00 — Koncert solistów. 18.00 — Rozmaitości. 18.05 — Prof. St. Ligoń: „Bery i bojki śląskie". 18.30 — Transm. z auli Uniwersytetu warsz. odczytu min. Eug. Kwiatkowskiego pt. „Bałtycka orjentacja Polski". 19.05 Audycja poświęcona twórczości J. Risielowskiego. 19.55 — Komunikaty sportowe. 20.00 — Koncert. 21.30 — Wiadomości sportowe. 21.40 — Recital Szalewskiego (altówka). 22.10 — Muzyka taneczna. 23.05 — Komunikat meteorologiczny. 23.10 — Transmisja z teatru „Morskie Oko" II cz. rewji pt. „Dodatek nadzwyczajny".

Prenumeratę „KURJERA ZACHODNIEGO" można rozpoczynać każdego dnia w miesiącu.

DOBRY WYBÓR.

Znakomity chirurg wiedeński, prof. Gussenbauer, operował w swej klinice szwagra cesarza Franciszka Józefa. Operacja udała się. Po pewnym czasie do profesora zgłasza się adjutnt operowanego arcyksięcia i melduje:

— Jego Cesarska Mość chciałaby się poinformować, co woli pan profesor, jako honorarjum: czy order Leopolda z Krzyżem, czy też 20.000 guldenów?

Profesor po chwili odpowiada:

— Proszę zakomunikować Jego Cesarskiej Mości, iż nie mogę odpowiedzieć odrazu na łaskawą propozycję, muszę się zastanowić nad nią.

Adjutant odchodzi, po dwóch dniach zgłasza się ponownie.

— Co mam zakomunikować Jego Cesarskiej Mości.

A na to profesor:

— Zdecydowałem się. Proszę powiedzieć Jego Cesarskiej Mości, iż nie chcę ani orderu Leopolda, ani 20.000 guldenów. Natomiast proszę o 40.000 guldenów.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

315

ZE SPORTU.

KUSOCIŃSKI ROZPOCZĄŁ TRENING.

Jak się dowiadujemy, Kusociński po kilkudniowym odpoczynku, podczas którego uprawiał jedynie gimnastykę, zabrał się od Nowego Roku do treningu, obejmującego zaprawę biegową na świeżem powietrzu. Dzięki Radzie naukowej umożliwiono Kusocińskiemu leczenie nogi, nosa i zębów. Kusociński zamierza w roku 1933 niewiele startować i poza meczami międzypaństwowemi projektuje starty w Berlinie, Antwerpji, Anglji i Finlandji oraz na paru imprezach w Polsce.

KOMUNIKAT ŚNIEGOWY.

Warunki śniegowe są nadal bardzo dobre. W dolinach grubość powłoki śnieżnej wynosi 15 do 30 cm., na górach 30 do 40 cm. — w Beskidzie Śląskim częściowo nawet ponad 60 cm. Mróz wszędzie zelżał i wynosi od 8 stopni na Hali Gąsienicowej, do 15 stopni na Baraniej Górze. Podczas dnia temperatura znacznie się podwyższyła, gdyż wszędzie w górach panuje pogoda słoneczna i cisza albo słabe wiatry zachodnie. Zapowiedziana jest dalsza zwyżka temperatury. Szczegółowe komunikaty nadesłały tylko schroniska Oddziału Górnośląskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Podług tych komunikatów powłoka śnieżna wynosi:

Na Równicy: 69 cm., temperatura o 8 rano 14 st., cisza, pogodnie.

Na Baraniej Górze: 35 cm., temperatura rano — 15 st., cisza, pogodnie.

Warunki dla narciarzy przy obu schroniskach bardzo dobre. W reszcie Beskidu Zachodniego i w Tatrach warunki również bardzo dobre, w Wschodnich Beskidach panują jeszcze ostre mrozy.

Od soboty dnia 28 b.m. do 18 marca kursować będzie w soboty jako też dnia przedświąteczne, popołudniowy pociąg turystyczny do Zwardonia. Odjazd w sobotę lub dni przedświąteczne z Katowic o godz. 14,52 przyjazd do Zwardonia o godz. 19.15. Odjazd w niedzielę lub święta ze Zwardonia o godz. 17, przyjazd do Katowic o godzinie 20.50.

WIELKA ATRAKCJA SPORTOWA.

W czwartek, dnia 2 lutego r.b. o godz. 13.30, pod protektoratem komendanta powiatowego p. p. w Będzinie, p. kom. Wł. Kocupera, na stadjonie Klubu policyjnego w Sosnowcu odbędą się wielkie popisy łyżwiarskie, z udziałem p. **Popowiczowej**, mistrzyni Polski w jeździe figurowej, p. **Czorówny**, mistrzyni Śląska, pp. **Żmudzinskich**, rodzeństwa **Kalusów**, oraz panów: **Groberta, Breslauera i Sojki**.

Prócz tego odbędą się zawody hokeyowe między wicemistrzem kl. A okręgu śląskiego K. H. Siemianowice a Policyjnym K. S. Sosnowiec.

Dochód z imprezy przeznaczono na akcję policji powiatu Będzińskiego dożywiania biednych dzieci bezrobotnych.

DOROCZNE ZEBRANIE R.K.S. „ZAGŁĘBIE“

Dziś, o godz. 10 rano, w sali Domu ludowego przy ul. 3-go Maja 14 w Dąbrowie, odbędzie się ogólne doroczne zebranie członków klubu sportowego „Zagłębie“.

Kronika Zawiercia.

× **„KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA“.** Staraniem Tow. śpiewaczego „Lira“ zostanie odegrana w niedzielę dnia 5 lutego o godz. 19 w sali Domu ludowego (T.A.Z.) piękna sztuka w pięciu aktach ze śpiewami solowemi i chóralnemi p.t. „Królowa Przedmieścia“. W wystawieniu sztuki bierze udział 30 osób z współudziałem znanego aktora - amatora p. A. Stypkowskiego. Śpiewami kieruje p. K. Czapla. Reżyserja spoczywa w wytrawnych rękach p. M. Stypkowskiego. Impreza, organizowana przez Lutnię zasługuje ze wszech miar na poparcie, to też spodziewać się należy, że w niedzielę sala będzie wypełniona po brzegi.

× **URUCHOMIENIE TOW. AKC. ZAGŁĘBIE - CHEMICZNA.** Nieczynna od paru lat fabryka chemiczna Tow. akc. Zagłębie przeszła w ręce przemysłowców szwedzkich, którzy ją kupili za 180 tys. zł. Nowi właściciele zamierzają, po przeprowadzeniu remontu, w najbliższym czasie fabrykę uruchomić. W związku z tem znalazłoby pracę kilkudziesięciu bezrobotnych.

× **OSTRZEŻENIE PRZED OSZUSTAMI.** W ostatnich czasach po wsiach powiatu Zawierciańskiego grasują jacyś osobnicy, którzy przedstawiają się za przedstawicieli poważnych banków, proponując nieuświadomionym wieśniakom nabycie różnych papierów wartościowych na nader dogodnych warunkach, pokazując przytem prospekty różnych obligacyj. Zdarza się często, że otumaniony gładkiemi słowami wieśniak wpłaca oszustowi pewną kwotę, otrzymując wzamian bezwartościowy świstek papieru. Po przyjściu do miasta dowiaduje się dopiero, że padł ofiarą sprytnego oszusta. Dla własnego zatem dobra mieszkańcy okolicznych wsi powinni przepędzić oszustów - agentów i oddawać ich w ręce policji.

× **SPROSTOWANIE.** We wczorajszym numerze zaszła przykra pomyłka, wskutek złego poinformowania nas. Mianowicie fałszywą 10-złotówkę zakwestjonowano nie p. St. Leskowskiemu, a p. Sławińskiej. P. Laskowski przyczynił się do ujawnienia falsyfikatu.

× **ZNACZNA KRADZIEŻ.** Izrael Worcman (Stary Rynek) zawiadomił policję, że podczas jego nieobecności włamali się do mieszkania nieznani sprawcy, którzy zabrali bižuterję, garderobę oraz 900 zł. gotówką. Poszkodowany oblicza swe straty na 6764 zł.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

PRZYMUSOWE KARTELE.

Kilka dni temu zamieściliśmy główne postanowienia rządowego projektu ustawy o kartelach. W uzupełnieniu tych uwag, oświetlających istotną treść projektu, znajdującego się dziś w ogniu ożywionej polemiki prasowej i dyskusji sejmowej, podajemy ważniejsze postanowienia projektowanej ustawy.

Zamyka się ona w 22 artykułach, mających objąć swem działaniem wszelkie **umowy przedsiębiorców** górnictwa, przemysłu i handlu, oraz wynikające z tych umów **uchwały i postanowienia**, o ile mają one na celu regulowanie — drogą wzajemnych zobowiązań lub też kontroli — produkcji, zbytu, cen i warunków wymiany.

Wszelkie tego rodzaju umowy, mają być zawierane **na piśmie** i pod rygorem **nieważności** zgłoszone w określonym terminie do ministerstwa przemysłu. Ministerstwo prowadzić będzie — jak już zaznaczyliśmy —**rejestr kartelowy**, dostępny do przeglądania.

W określonych projektem ustawy wypadkach, może minister przemysłu wystąpić do Sądu kartelowego z wnioskiem **a rozwiązanie umowy** albo **unieważnienia uchwały, względnie o zwolnienie uczestników umowy od wykonania uchwał lub postanowień**. Wypadki te zachodzą mianowicie wówczas, gdy umowy zagrażają dobru publicznemu, powodując skutki gospodarczo nieusprawiedliwone lub podwyższając bezzasadnie ceny.

Także zainteresowani uczestnicy umów mogą wystąpić do ministra z wnioskiem o podjęcie tego rodzaju interwencji.

Dla rozstrzygania spraw spornych utworzony zostaje przy ministrze przemysłu Sąd katelowy z siedzibą w Warszawie. Przewodniczącego tego sądu, jednego z sędziego, oraz jego zastępcę z pośród sędziów Sądu Najwyższego mianuje pierwszy prezes S. N., zaś zastępcę przewodniczącego, drugiego sędziego i jego zastępcę mianuje pierwszy prezes Najw. Tryb. Admin. z grona sędziów tegoż trybunału. — 16-tu ławników sądu kartelowego mianuje minister sprawiedliwości w porozumieniu z min. przemysłu i handlu zpośród osób, posiadających teoretyczną i praktyczną znajomość życia gospodarczego. Sprawują oni swe czynności bezpłatnie, a mają prawo do zwrotu kosztów połączonych z wykonywaniem tych czynności.

Sąd kartelowy orzeka w komplecie złożonym z przewodniczącego, dwóch sędziów i dwóch ławników. Orzeczenia są ostateczne i są obowiązujące dla innych sądów (zwykłych polubownych i rozjemczych).

Pozatem istniałaby przy ministrze przemysłu i handlu **rada kartelowa**, której 6-ciu członków delegowałoby zebranie prezesów izb przemysłowo - rzemieślniczych, 4-ch członków organizacje wyznaczone przez ministra przemysłu, a pozostałych czterech powoływałmy minister zes fer gospodarczych. Zadanie rady jest opinjodawcze, może ona także składać ministrowi wnioski dotyczące ogólnej polityki kartelowej.

Uprawnienia ministra wobec karteli obejmują również prawo żądania **treści uchwał i postanowień, okazywania ksiąg handlowych i wszelkich dokumentów** dotyczących działalności karteli. Minister przemysłu **ma być zawiadamiany o każdem przystąpieniu przedsiębiorców krajowych do umów zagranicznych.**

Sankcje karne przewidziane za niezgłoszenie umowy w terminie, względnie za wykonywanie rozwiązanej umowy, uchylonej uchwały, lub postanowienia — **dochodzą do 500.000 złotych.** Wpływy z kar pieniężnych przenacza projekt ustawy na państowy fundusz eksportowy.

Projekt idzie tak daleko, że daje ministrowi **prawo tworzenia przymusowych karteli.** Mówi o tem art. 19, w myśl którego — **na wniosek grupy przedsiębiorstw, reprezentujących najmniej połowę rzeczywistej produkcji z poprzedniego roku danego działu górnictwa lub przemysłu, może minister.** Po zasięgnięciu opinji rady kartelowej i upoważnienia go przez radę ministrów — **wezwać wszystkie przedsiębiorstwa danego działu do zrzeszenia się w terminie nie krótszym niż 6 tygodni.** Jeżli termin ten nie zostanie dotrzymany, minister wyda **zarządzenie**, na mocy którego wszystkie przedsiębiorstwa danego działu stają się członkami karteli. Utworzony w ten sposób związek, ma najdalej w 3 miesiące uchwalić statut, w przeciwnym razie **statut nada minister przemysłu.**

Przymusowe powoływanie karteli przez ministra kryje w sobie szereg niebezpieczeństw dla życia gospodarczego. Specjalnie ten punkt projektu, będącego zrooszłą w całości swej emanacją „planowej gospodarki“ — budzi zasadnicze zastrzeżenie. Konieczność rozciągnięcia kontroli nad działalnością karteli jest niewątpliwa. Wyrazem tej potrzeby jest właśnie samo powołanie projektu ustawy o kartelach. Walka jednak ze złem, jakie z działalności karteli wypływa, nie może jednak łączyć się z powoływaniem nowych tego rodzaju organizacyj.

Kronika gospodarcza.

BADANIA KOSZTÓW PRZEŁADUNKU NA KOLEJACH. Na terenie Ministerstwa komunikacji prowadzone są badania kalkulacji kosztów czynności, związanych z załadowywaniem ładunków. Specjalna komisja ministerjalna przeprowadzić ma w poszczególnych większych ośrodkach przemysłowo - handlowych szczegółową lustrację tych czynności. Badania te mają na celu potanienie kosztów przeładunku, co umożliwiłoby przeprowadzenie redukcji personelu zatrudnionego w tym dziale, który mógłby następnie być przeniesiony do innego działu pracy w kolejnictwie. M. in. omawiany jest również projekt ewentualnego zawarcia umów z przedsiębiorstwami prywatnemi na wykonywanie czynności związanych z przeładunkiem. Wobec znacznego spadku ładunków utrzymanie dotychczasowej ilości pracowników oraz całego aparatu nadmiernie obciąża koszty kolei i wprowadzenie oszczędności w tej dziedzinie uważane jest przez czynniki miarodajne za niezbędne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 28 stycznia.

Dewizy: Holandja 359.05. Londyn 30.29. Nowy Jork 8.924. Paryż 34.85. Szwajcarja 172.75. Włochy 45.68.

Obroty małe, tendencja mocniejsza dla niektórych dewiz europejskich. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych: 8.91½ — 8.91 i trzy czwarte. Rubel złoty 4.67¼. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.54, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.60. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.40. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 212.10. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 30.30.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowl. 44.25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 58.50 — 57.38 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 109.25 — 109.50; 4 proc. poż. inwestycyjna 104.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 58.00 — 57.75 — 57.90; 5 proc. konwersyjna 43.00; 6 proc. poż. dolarowa 59.50, dolar. odcinki 60.00 (w proc.).

Kronika Olkuska.

Poważne nadużycia SOŁTYSÓW.

Otrzymaliśmy wiadomość o nowem „wpadnięciu“ sołtysa w powiecie Olkuskim, mianowicie, Jana Mazeli w Sułoszowej (dział II). W wyniku przeprowadzonej kontroli książek przez urząd gminy Sułoszowa, ujawniono, że Mazela przywłaszczył sobie z zebranych podatków gminnych, sumę zł. 10.861.

Dalsze dochodzenie w sprawie symulowanego napadu na sołtysa wsi Gorenice, Józefa Czarnotę i zrabowaniu mu 900 zł. z sum podatkowych, o czem pisaliśmy obszernie, ujawniło, że sołtys Czarnota przywłaszczył sobie ogółem zł. 1.422, a nie zł. 870. Sołtys przyznał się do użycia na własne potrzeby tylko 500 zł., a resztę mieli mu zrabować bandyci.

Domniemani bandyci Szczurek i Hrabia z Gorenic siedzą w dalszym ciągu pod kluczem. Dochodzenie w sprawie symulowanego napadu trwa.

KINOTEATRY W OLKUSZU

wyświetlają dzisiaj:

„Orzeł“ — **Legjon pograniczny.**
Dom robotniczy — **Pożar świata.**

× **P. INSPEKTOR PLEBANEK UGASIŁ POŻAR.** W dniu wczorajszym wojewódzki inspektor straży pożarnych, p. J. Plebanek z Kielc, idąc ze stacji z pociągu do miasta, zauważył dym wydobywający się z piwnicy domu p. Szymonka przy ul. 3 Maja. Zaciekawiony, a raczej przeczuwając pożar, p. Plebanek wszedł do piwnicy, gdzie rzeczywiście w jednej z nich paliło się nagromadzone tam drzewo i inne przedmioty. Po zaalarmowaniu dozorczyni domu, p. inspektor wspólnie z nią ogień ugasili kubłami wody. Należy zaznaczyć, że nad piwnicą mieści się biuro okręgowego Związku straży ogniowej i powiatowa komenda P. W. i W. F. P. Plebanek przybył do Olkusza niespodziewanie na inspekcję.

× **TERMOMETR MAGISTRACKI.** Na temat obniżenia się temperatury w Olkuszu, spierano się na każdym kroku. Jedni twierdzili, że było 25 stop., inni, że mniej. Nikt „ucelować“ nie mógł, gdyż termometr na budynku magistrackim wskazywał różnie. Termometr ten ze starości stracił już czucie i stąd powstawały nieporozumienia, które wreszcie ustały, bo i mróz zelżał. W każdym razie jednak Magistrat powinien się zdobyć na nowy termometr.

× **SKAZANIE OSZUSTA NA ROK WIĘZIENIA.** Wczoraj w sądzie grodzkim w Olkuszu rozpatrywana była sprawa Stanisława Kamińskiego ze Skarżyska, który obwieszony medalami i zaopatrzony fałszywemi zaświadczeniami przeprowadzał wśród harcerzy olkuskich lustracje i egzaminy, poczem ich okradł, zabierając flet, teczki i wszystkie przedmioty z „Naszego sklepiku“ przy gimnazjum. Kamiński został skazany na rok więzienia. Kamińskiego czekają takie sprawy w sądach pomorskich, gdzie okradł harcerzy.

× **POŻAR SZKOŁY W STRZEGOWEJ.** W nocy na 26 b.m. we wsi Strzegowa, gm. Pilica, wybuchł pożar w domu Antoniego Laskowskiego, w którym mieściła się szkoła. Budynek spłonął częściowo. Pożar powstał wskutek nadmiernego napalenia w piecu.

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z notatką p. t. „Ciekawy proces w Olkuszu zakończył się pogodzeniem“ p. Kluczewski nadesłał nam uwierzytelniony odpis protokułu, który brzmi następująco:

Strony panowie Małek Paweł, Wcisło Mateusz, Juszczyk Józef i Kluczewski Lucjan oświadczają, że zawierają ugodę następującej treści: Wcisło cofa wszystkie zarzuty swoje wymienione w piśmie jego adresowanym do Klubu Mieszczańskiego z daty dnia 8 marca 1932 roku, przeciwko panu Małkowi, zarzuty te uważa za niesłuszne i za takowe pana Małka Pawła publicznie wobec Sądu przeprasza. Wobec cofnięcia doniesienia Wcisły panowie Juszczyk i Kluczewski również cofają rekryminację wytoczoną przeciwko panu Małkowi, jako nadleśniczemu lasów miejskich w Olkuszu na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 4 kwietnia ub. roku, za moralną krzywdę wyrządzoną panu Małkowi swą deklaracją przepraszają go publicznie i zgadzają się, aby protokuł zgody niniejszej został ogłoszony publicznie na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej. Wcisło prócz tego zobowiązuje się złożyć w terminie miesięcznym ofiarę na bezrobotnych w kwocie 5 złotych do rąk pana burmistrza. Odpis protokułu niniejszej ugody przesłać Wydziałowi Powiatowemu w Olkuszu. Proszą o umorzenie sprawy. Zakreślono „Olkuszu“.

(—) **P. Małek** (—) **M. Wcisło** (—) **Juszczyk** (—) **Kluczewski** (—) **St. Mianowski.**

Z CAŁEJ POLSKI

MŁODZIEŻ NARODOWA ZWYCIĘŻYŁA W BRATNIAKU LWOWSKIM.

W nocy ze środy na czwartek odbywało się we Lwowie walne zebranie studentów Politechniki. Zebranie miało przebieg chwilowo burzliwy, gdyż grupa sanacyjna, złożona z 40—50 osób, usiłowała zebranie rozbić, co się jej nie powiodło. Po uchwaleniu absolutorjum dla ustępującego zarządu, dokonano wyboru nowych władz. Prezesem Bratniej Pomocy studentów Politechniki lwowskiej został wybrany p. Gawlikowski (Młodzież Wszechpolska).

DZIECI POLSKIE W POLSCE MODLĄ SIĘ I UCZĄ PO LITEWSKU.

Ludność pow. Święciańskiego i Suwalskiego zgłosiła się do władz ze skargą, że w kilku szkołach językiem wykładowym jest litewski, a wszystkie dzieci, wśród których jest sporo dzieci polskich, muszą odmawiać modlitwy w języku litewskim. Nauczyciele w szkołach tych uprawiają jawną politykę antypolską. Włościanie, którzy zmuszeni są posyłać dzieci do szkół litewskich wobec braku szkół polskich, uskarżają się, że w wolnej Polsce dzieci muszą modlić się po litewsku.

WYKUPYWANIE NIERUCHOMOŚCI PRZEZ LITWINÓW.

Tymczasowy komitet litewski wspólnie z pokrewnemi organizacjami nabył w Wilnie dwie duże kamienice za sumę 25 tys. dolarów. Ponadto w pow. Święciańskim Litwini zakupili irzy duże folwarki za sumę 140 tys. zł. Folwarki zostaną rozparcelowane między polskich litewskich.

ARESZTOWANIA UKRAIŃCÓW.

Onegdaj w nocy została zmobilizowana policja polityczna i mundurowa całego powiatu Drohobyckiego, przyczem dokonano licznych rewizyj i aresztowań wśród Ukraińców w Drohobyczu, w Borysławiu, w Truskawcu oraz w innych gminach powiatu Drohobyckiego. Wszystkich aresztowanych dostawiono do zakładu karnego na Górce w Drohobyczu z powodu braku miejsca w aresztach policyjnych. Bliższych szczegółów nie można narazie podać ze względu na to, że aresztowania jeszcze trwają, oraz ze względu na toczące się śledztwo.

NADUŻYCIA W MONOPOLU SPIRYTUSOWYM.

Z nakazu sędziego śledczego 10 rewiru w Warszawie przeprowadzona została rewizja w magazynie monopolu spirytusowego na Pradze. W związku z nią aresztowano urzędników monopolu Mieczysława Klopotowskiego i Łukasza Rzechnickiego. Ustalono, że Klopotowski fałszował oryginały do kas sfałszowanych na magazynie monopolu spirytusu. Rewizja wykryła szereg sensacyjnych szczegółów, które trzymane są w tajemnicy ze względu na to, że śledztwo trwa. Nadużycia Klopotowskiego i jego wspólnika, które trwały od roku 1930, osiągnęły już cyfrę 175.000 zł.

HANKA ORDONÓWNA PRZECIW SEJMIKOWI WARSZAWSKIEMU.

Na dzień 9 lutego wyznaczono w wydziale cywilnym sądu okręgowego w Warszawie sprawę Hanki Ordonówny przeciwko sejmikowi pow. Warszawskiego. Jak wiadomo, 8 października 1931 roku p. Hanka Ordonówna uległa wypadkowi na szosie wilanowskiej, jadąc autem, należącem do Jabłonowskiej. Na auto zwaliła się wielka topola, którą robotnicy wydz. powiatowego sejmiku warszawskiego podcięli. Na drodze nie było żadnych sygnałów ostrzegawczych. Samochód został rozbity, a p. Ordonówna odniosła ciężkie obrażenia ciała i została przewieziona do szpitala Elżbietanek, gdzie przeleżała na kuracji przeszło 6 tygodni. Było to w okresie, kiedy p. Ordonówna organizowała tournee po Polsce i z powodu wypadku poniosła znaczne straty. P. Ordonówna wystąpiła do sądu okręgowego o odszkodowanie z powodu strat moralnych i szkód na łączną sumę 85.000 zł. W pierwszym terminie rzeczniccy sejmiku domagali się umorzenia sprawy, powołując się na to, że powództwo ma być wniesione przeciwko przedsiębiorcy, który kierował robotami. Jednakże sąd, zgodnie z wnioskiem rzeczników p. Ordonówny wnio-ek ten odrzucił i przesłuchał wezwanych przez poszkodowaną świadków. Obecnie nastąpi merytoryczne rozpoznanie sprawy, poczem zapadnie wyrok.

Gangsterzy amerykańscy

przybywają do Europy na „gościnne występy".

Gangsterzy amerykańscy w drodze do Europy!

„Szlachetny" ten zawód" przeżywa dziś w Stanach Zjednoczonych bardzo ostry kryzys. Złożyło się na to bardzo wiele przyczyn. Kryzys ekonomiczny, prawdopodobnie zniesienie prohibicji, itd...

Faktem jest, że wielu bandytów, nie mogąc znaleźć „pracy" w Stanach Zjednoczonych, postanowiło spróbować szczęścia w Europie, specjalnie upodobali sobie „rynki pracy" w Londynie i Paryżu. Policja europejska poinformowała ze swej strony zrobić wszystko, co możliwe, żeby bronić „miejscowych" pracowników wytrycha i rewiwerów, przed konkurencją amerykańską. Scotland Yard, londyńska centrala policji kryminalnej, wysłała całe oddziały detektywów, do najważniejszych portów angielskich, aby ci kontrolowali jaknajdokładniej wszystkie osoby, przybywające ze Stanów Zjednoczonych. Naturalnie, że nie pozwolą oni wejść na ląd żadnej osobie podejrzanej o należenie do „underworld" amerykańskiego. Pozatem policja amerykańska zaopatrzyła detektywów na wielkich transatlantykach w dokładne rysopisy bandytów, o których słychać, że chcą „wyemigrować" do Europy. Należy przypuszczać, że przedsięwzięte środki okażą się skuteczne i drogą legalną do Anglji ani do Francji, żaden członek „Gangu" się nie dostanie.

Dużo trudniej będzie upilnować kontrabandę gangsterów, przez mniejsze statki transportowe. W każdym razie, wyjazd do Europy jest modny wśród dawnych członków band Al Caponc'a i należy się spodziewać, że użyją oni wszelkich środków, byle tylko „zwiedzić" starą Europę.

Za pierwszą jaskółkę tego najazdu, na leży uważać fakt aresztowania w Atenach bandy fałszerzy monet dwóch Amerykanów. Okazali się oni świetnie poinformowani „fachowcy" z Chicago.

Grające ryby

i śmiejące się raki.

Grecki filozof Arystoteles znał 115 gatunków ryb, Plinjusz znał ich już 176, ale sądzil, że na tem koniec. Wieki średnie mówią o 300, w XIX wieku mówi się już o 1000 przeszło gatunkach. My znamy ich przeszło 20.000.

Na wyspie Ceylon słychać wśród nocnej ciszy kompletne koncerty ryb. Utarło się mniemanie, że ryby są niemie. Mniemanie to pochodzi stąd, że organem mowy u ryb nie jest głowa, lecz pęcherz, jak twierdzą uczeni badacze.

Niesłuszne jest również mniemanie, że ryby mogą żyć tylko w wodzie. Istnieje w Egipcie gatunek ryb, które potrafią przebyć w ciągu 2 godzin 2 kilometrów drogi lądowej. Niektóre ryby indyjskie zabierają sobie przytem na drogę zapasy wody. Pewien znów rodzaj ryb z Cichego Oceanu kryje się wśród głazów i pni drzewnych, byleby nie zmoknąć.

Ale nietylko ryby posiadają zadziwiające cechy. Istnieje rak-drapieżca, którego egzemplarz posiada londyński ogród zoologiczny. Pochodzi on z wysp południowych mórz. Rak ten odbywa długie wycieczki lądowe, łazi po drzewach, pożera jaja ptasie, a nieraz rzuca się nawet na większe od siebie stworzenia, jak króliki, jagnięta i wypija z nich krew, wydając przytem krzyk, podobny do mrożącego krew w żyłach śmiechu.

Udoskonalony aparat ratowniczy

na łodziach podwodnych.

Wszystkie angielskie łodzie podwodne będą odtąd zaopatrzone w specjalne kabiny z klapami do wyjścia na zewnątrz z łodzi, służące do ratowania załogi w razie nieszczęśliwego wypadku.

Z tego powodu 4 łodzie podwodne drugiej eskadry nie wyszły na czas, na wielkie manewry na Atlantyku. Zaprowadzenie bowiem nowych ulepszeń wymaga czasu.

Muszą być zastosowane przy klapie specjalne spojenia i nity. W trakcie doświadczeń zauważono, pewne niedomagania w zastosowaniu owego urządzenia, to też ten fakt sprawił, że 4 łodzie podwodne nie wzięły udziału w wielkich manewrach.

Dowodzi to, że admiralicja angielska po strate Posejdona na wodach chińskich i M. II — blisko brzegów angielskich postanowiła ani jednej łodzi podwodnej nie wysyłać na morze dopóki nie będzie ona zaopatrzona w nowe aparaty.

Nowy system opiera się na aparacie Davis'a t. zw. „sztucznych płucach", który pozwolił uratować się z zatopionego Posejdona porucznikowi Willis i kilku ludziom załogi.

Jest on zresztą bardzo prosty. Na przodzie łodzi znajduje się specjalna kabina z klapą na zewnątrz, otwierająca się z łatwością. Pod klapą, w środku łodzi podwodnej, znajduje się duży worek z materji rozciągalnej, który może być łatwo rozwinięty i tworzyć swego rodzaju rezerwuar powietrza.

W razie wypadku, cała załoga udaje się do kabiny z klapą, zamykając za sobą szczelnie drzwi do innych części łodzi. Następnie worek zostaje rozwinięty, jednocześnie martwnarze otwierają specjalne otwory na wodę, żeby łodzi przywrócić równowagę, jeżeli łódź ja podczas wypadku utraciła. Woda wchodząc do łodzi zatapiają stopniowo, jednakże w niej można oddychać, bo w górnych kabinach jest dość powietrza. Następnie członkowie załogi wchodzą jeden po drugim do worka i przez klapę wydobywają się na zewnątrz łodzi, a następnie na powierzchnie morza.

W oczekiwaniu na swą kolejkę do „podróży" za pośrednictwem worka, ludzie będą się znajdować ciągle w części niezatopionej i będą mogli swobodnie oddychać.

RZECZY CIEKAWE

BUY AMERICAN!

Ruch za autorkją towarową amerykańską odniósł sukces w Kongresie Stanów Zjednoczonych. Izba przyjęła bowiem większością 154 przeciw 18 głosom projekt ustawy, nakazującej wszystkim instytucjom rządowym i zgodom państwowym nabywanie wyrobów i produktów tylko pochodzenia amerykańskiego. Jest to więc w ukrytej formie bojkot towarów i fabrykatów pochodzenia europejskiego.

SERUM PRZECIWKO GRYPPIE.

Grypa, która szaleje w Anglji, ma ciężki przebieg, gdyż wywołuje komplikacje płucne. W ubiegłym tygodniu zmarło na grypę w całej Anglji 1041 osób. Jak donoszą tymczasem pisma londyńskie z Waszyngtonu, w instytucie medycznym Rockefellera udało się lekarzom spreparować serum z pneumokoków, które zapobiega w toku grypy przerzucaniu się jej na płuca. Serum to zostało wypróbowane z dobrym skutkiem.

MAŁŻEŃSTWA W POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTWACH.

Główny Urząd Statystyczny opracował ciekawe dane, dotyczące liczby małżeństw, zawartych w poszczególnych krajach w ciągu pierwszego półrocza 1932 r. Jak wynika z tych danych, w okresie półrocznym zawarto w Niemczech 255.095 małżeństw, we Francji 133.415, w Polsce 158.183, w Anglji 150.668 we Włoszech 125.973, w Czechosłowacji 58.569 w Holandji 28.625, na Węgrzech 54.371, oraz w Portugalji 21.514 małżeństw.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

DWIE POKUSY

53

Danka zdrętwiała. Jeżeli widział Szarzyńskiego, to... Ale nie chciała się o to pytać.

Zeszły razem nadół do jadalni. Na stole dymił półmisek kartofli ze słoniną. Nastusia wniosła właśnie dziekę z maślanką. Tadzik klęczał na krześle i wybierał skwarki z kartofli i pakował do buzi. Wiśka biła go po siedzeniu, wołając, że dla niej nic nie zostanie.

— Coś tak długo nie schodziła — rzekła oschle Służkowa. — Był ten twój najmilszy, awanturował się tak, że pokazałam mu drzwi. Żebym ja miała przez ciebie takie nieprzyjemności... Nalewaj maślankę!

— Basiu!

— Wypraszam sobie, że się tu za tobą włóczyli tacy....

— Tyś go sama zaprosiła — rozgniewała się Danka.

— Bo chciałam twojego dobra, ale raz dostał odprawę, to poco się pcha?

— Cóż ja temu winna?

— Co ona temu winna! Święta niewinności! Musiałaś chamowi coś obiecywać i teraz czuje się w swojem prawie.

— Wiesz, że nawet nie wyszłam do niego.

— Więc ja kłamię?! — krzyknęła pani Barbara, tupiąc nogą. — Nalewaj maślankę, bo dzieci głodne. Co za dziewczyna!

ROZDZIAŁ XIX.

Danka zjadła szybko kolację, wróciła do siebie i położyła się spać. Awantura zakończyła się jak zwykle przeprosinami ze strony Służkowej, która przypieczętowała swoje fałszywe usprawiedliwienie następującemi słowami:

— Ja dbam o ciebie jak matka. Mam na uwadze tylko twoje dobro, bo inaczejbym palcem nie ruszyła.

Przez otwarte okno świecił srebrzyście sierpniowy miesiąc i dołatywało rechotanie żab. Danka była śmiertelnie znużona, lecz obawiała się, że tej nocy nie zmruży oka. Dowiedziała się, że Obskurny spotkał się przed domem z Szarzyńskim i że potem Szarzyński wyraził się ironicznie do Służki, że dziwi się, że przyjmują takiego gościa.

— Na Boga! — myślała Danka. — Poco ten Szarzyński naraża się w taki niedorzeczny sposób? Nie chce się o mnie starać, a postępuje tak, że tamten jest przekonany, że ma zwycięskiego rywala. Poco ja tu wogóle siedzę? Powinnam już dawno wyjechać. Ślub Marysi za tydzień, to zaraz potem wyjadę. Ach, Boże, Boże, Boże!

Zapukano do drzwi.

Danka wyskoczyła z łóżka z bijącem sercem.

— Kto tam?

— Ja, panienko — zaszemrał głos Nastusi. — Cosik mam dla panienki.

Danka otworzyła drzwi. Pokojówka weszła na palcach z reka na ustach.

— Panienko ja względem tego rządcy z Depiakowa. Zawzięło się licho na panienkę. Przyleciał do mnie do kuchni, wyciągnął na ogród, wetknął w garść dwuzłotówkę — co miałam nie wziąć? Wzięłam, ale czekaj, draniu! jak ci się przysłużę. Zaczął mnie przepytywać, czy pan z Piorunowa do panienki jeździ. Ja mówię: „A panu co do tego? Czy to pan mu zabroni?" „A zabronię — powiada" — ja sobie wpierw warą panienkę zamówiłem, tego, to jemu wara tego" A ślepia to mu się tak świecily, że nie wiem. Ażem się ziękła. „Powiedz panience — powiada — żeby go trzymała od siebie zdaleka, tego, bo pożałuje On — powiada — nie myśli o żeniaczce, a o figlach, tego". I buch mi w łapę drugie dwa złote. To ja udałam, że z nim trzymam i powiadam: „Panienka nie taka głupia, żeby się nie poznała na balamuctwach. Nie. Dziś — powiadam — był pan z Piorunowa — to nawet mu się nie pokazała". Aż się roześmiał z tej radości, ale powiada: „To poco tu jeździ, tego?" "Takie ma przysłowie, panienko tego i tego i tego. Ozór mu się tak plącze. A ja powiadam: „W jenteresach, wiadomo, do naszego pana" To on powiada: „Moja Nastusiu, jak tv mi będziesz miała baczenie na wszystko, tego, to ja ci dobrze zapłacę, tego. Jakby kiedy przyjechał, to daj mi znać, tego". Potem napisł na plecie list do panienki i kazał, żebym oddała panience do rąk I jeszcze dołożył złotówkę, a na panią to tak pomstował, że niech reka boska broni.

Wyjęła z za bluzki list: kartkę z notesu, złożona napół i zakleiona marką.

D. c. n.

NA NIEDZIELĘ

KRZYŻÓWKA.

Znaczenie wyrazów:

Pionowo: 1) Miasto portowe na płn. wybrzeżu Sycylji. 4) Prawy dopływ rzeki Aar w Szwajcarji. 5) Szczyt Himalajów. 7) Miasto w woj. Warszawskim.

Poziomo: 1) Kraina w Polsce nad rz. Czeremoszą. 2) Port nad rz. Wezerą w Niemczech. 3) Stolica prow. Ontario w Kanadzie. 6) Prawy dopływ Prypeci.

ZADANIE KONIKOWE

ul. ES. - TE. Piaski.

ma	za	pre	tac	kur	bia
za	czy	ruj	głę	sze	do
ne	no	ręc	cho	dąb	jer
bisz	dni	dzień	pla	brą	niej
ao	go	po	yo	sa	row
naj	lu	mo	akia	czyt	lek

Ruchem konika szachowego odczytać wezwanie.

ANAGRAM — SZARADKA.

(Ułożył: „Awos" z Dąbrowy Górniczej).

Pierwszy wyraz z czterech liter
Będzie do herbaty likier...
Przestawiające te litery,
Utworzycie słowa cztery...
Drugie — okręt ongiś — duży...
Trzecie — temu, kto zasłuży...
Czwarte niegdyś w gronie miasta...
Na tem kończę, no! basta...
Kto więc zatem jest zuch duży
Na pochwałę też zasłuży.

Za najlepsze rozwiązanie 4 nagrody książkowe. Rozwiązania, nadsyłać do Administracji „K. Z." z dopiskiem na kopercie „Łamigłówka" do czwartku dnia 2 lutego.

ROZWIĄZANIE

łamigłówek ogłoszonych w niedzielę dnia 8 stycznia r.b.:

1) Krzyżówka:
Wyrazy: Arktyda, Amur, Rapallo, Arno, Baltia, Hoang, Rucia, Lassa, Syria, Szari, Drugwaj, Laponja, Ural, Jawa.
2) Niedanie niepodległości polskiego.
3) Bierzcie udział w śniecie.
4) Powstanie styczniowe.

NAGRODY OTRZYMALI PP.:

J. Mikulecki z Dąbrowy Górniczej, E. Czekajówna z Sosnowca, Jurek Hoffman z Sosnowca i J. Kromski z Będzina.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się w naszej Administracji do środy dnia 1 lutego b.r.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości moim stałym gościom, oraz Szan. Publiczności, że od dnia 25 b. m. ceny potraw i napojów

znacznie obniżyłem

Polecając się nadal łaskawemu poparciu pozostaję

Z poważaniem **K. ROMAS.** 903

RATUJCIE ZDROWIE

Najchwalniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75 proc. chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy się przemiana materji.

SŁYNNE OD 50 LAT ZIOŁA Z GÓR HARCU DR. LAUERA

W CAŁYM ŚWIECIE

jak to stwierdził prof. Berlin. Universitetu Dr. Martin, Dr. Hechfestter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usunięcia chorobliwości (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają trawienie, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. **Zioła z gór Harcu Dr. Lauera** usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i ulzaje.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawie [illegible] najwyższem odznaczeniem i złot. medalami w Będzinie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób uzdrowionych. Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podw. pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

„HYGIENA"

Pierwsza szczególna Elektryczna Pralnia Bielizny

A. MACUGOWEJ

SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego Nr. 38. Telef. 7-99

Filja: ROŹDZIEŃ - SZOPIENICE ul. Piłsudskiego 45.

Pralnia moja egzystuje 930

OD 25 LAT.

Wykonuje powierzone roboty najsolidniej, szybko, bez wszelkich domieszek chemicznych niszczących bieliznę po cenach bardzo przystępnych.

OSTRZEGAM JEDNOCZESNIE, ZE FILJI SWOJEJ PRALNI POD NAZWĄ „HYGIENICZNA" NIE POSIADAM, A PODSZYWAJĄCYCH SIĘ POD MOJĄ NAZWĘ I FIRMĘ ŚCIGAC BĘDĘ DROGĄ SĄDOWĄ. —

Polecając się względom Sz. klijenteli

Z poważaniem

A. MACUGOWA

PAMIĘTAJCIE!

że koszule męskie najwygodniej kupować bezpośrednio w fabryce bielizny

„TATRA"

ul. Piłsudskiego 18 (obok tunelu). — — 936

Powiększenia

przedsiębiorcom 30x40 surowe 95 gr. 939

Portret retuszowany 4 zł.

FOTO-LAZAR

Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

St. Jasiński

Sosnowiec-Pogoń, Orla 30

(dom mieszczący plebanję)

NAJTANIEJ załatwia pogrzeby. Trumny w najładniejszych fasonach własnego wyrobu, wieńce, kwiaty, urządzenie katafalku, światło.

KARAWANY i wszelka dostawa do domów żałoby i szpitali

B E Z P Ł A T N I E

Ceny najniższe! 605

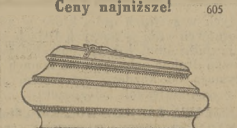

DO ŁASKAWEJ WIADOMOŚCI!!!

Ceny na wszystkich towarach spożywczych w firmie naszej 617

zostały obniżone.

Cena sera szwajcarskiego od 4.80 za kg. Miód dobry kresowy 1 kg. 3 zł., miód dobry kresowy 5 kg. blaszanka 13.50 Wina owocowe po cenach fabrycznych. Wina gronowe stołowe i lecznicze, proszki do ciasta, budynie i galaretki krajowej fabryki „LUBA" poleca:

„KOZIOŁKOW I JĘDRYCZEK"

Sp. z ogr. odp.

W SOSNOWCU 3-go Maja 21 Tel. 5-63.

NERWOL

Chemika D-ra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw 7017

REUMATYZMOWI

kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiaszowi i t.p. Wszędzie do nabycia.

WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ

APTEKA MIKOLASCHA

LWOW KOPERNIKA 1.

PRZEBÓJ SEZONU NA ROK 1933.

CAŁA EUROPA NA GŁOŚNIK!

Oferujemy wyłącznie w celu spopularyzowania naszej firmy wśród licznych rzesz radjoamatorów.

Zamiast zł. 400 tylko zł. 175.

Trzylampowy odbiornik „Non Plus ultra 34 najnowszej udoskonalonej konstrukcji, obejmujący wszy-skie europejskie stacje na głośnik z nadzwyczaj czystą i głośną. Zakres fal od 200 do 2000 metr. Zmontowany w pięknej ciemnej nowoczesnej skrzynce mahoniowej lub dębowej z pierwszorzędnych części składowych. Obsługa nadzwyczaj łatwa. Do aparatu dodajemy pełny komplet niezbędnych akcesoryj a mianowicie: 2 lampy oszczędnościowe, 1 lampę głośnikową, głośnik 4 biegunowy odtwarzający wiernie i czysto wszelkie głosy i muzykę, w pięknej skrzynce skomplet. odpowiednie do skrzynki aparatu, 1 akumulator 25 amp. godz. 1 baterję anodową po 100 V i komplet materjału antenowego. Gwarancja pisemna, dwuletnia. Instrukcja bezpłatna.

Zaznaczamy, że podana cena jest najniższa, wyjątkowa na czas ograniczony. Radzimy zatem skorzystać z tej nichywalej dotychczas okazji. Przy tak bowiem niskiej cenie taki odbiornik winien znaleźć się w każdym domu, szkole, związku i instytucji publicznej.

Dla miejscowości posiadających sieć elektryczną polecamy taki sam odbiornik z wyżej opisanym głośnikiem na prąd zmienny 200 V (akumulator i baterje zbyteczne). — Cena kompletu zł. 225.

Za sprawne działanie tych aparatów otrzymujemy moc-stwo podziękowań. Na żądanie wysyłamy spis osób wyrażających nam swe podziękowania.

Zamówienia wysyłamy odwrotnie wyłącznie za pobraniem pocztowem po otrzymaniu 25 zł. tytułem zadatku.

Adresować: „Radjofot" Lwów, ul. Kołłątaja 8 Telefon Nr. 106-11.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wysypki skórne usuwa

KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem)

Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci R. M. Sp. W. Nr. 5333. 650

KINO „ZAGŁĘBIE"

1249 DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"

DZIŚ! Najwspanialszy film egzotyczny „TONG"

WKRÓTCE: Konrad Veidt w roli Rasputina w obrazie „Niekoronowany Car"

DŹWIĘKOWE KINO „PALACE"

1250 W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2.

Od wtorku 24 stycznia „CONGORILLA"

Film w którym role główne grają największe bestje oraz najmniejsi ludzie świata. Życie tajemniczego ludu pigmejów. — — —

Nad program! „W CIENIU DRAPACZY CHMUR" — — — W roli głównej: MYRNA LOY.

KINO „EDEN"

SOSNOWIEC, Dębińska 4. tel. 10-95.

DZIŚ WIELKA PREMJERA Gwiazda gwiazd jedna i jedyna **GRETA GARBO** W potężnym dramacie zmysłowym p. t.

„ZUZANNA LENOX"

PRZY WSPÓŁUDZIALE CZARUJĄCEGO CLARKA GABLE.

I SEANS O 4-EJ W NIEDZIELĘ O 2-EJ.

WKRÓTCE: Polski film „Pałac na kółkach"

Zbyszko Sawan, K. Lubieńska, Kaz. Krukowski, Iyo Sym.

UZDROWISKA.

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 9218

KRYNICA — pensjonat „Stella" komfort. kuchnia wyborowa.— Ceny niskie. Poleca Węgidowa. 919

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POSZUKUJEMY NATYCHMIAST

PAN

Inteligent. dobrze się prezentujących powyżej lat 26 dla lekkiej pracy akwizycyjnej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego za wysokiem wynagrodzeniem. Znajom. fachow. nie wymagana. Zgłoszenia osobiste w poniedziałek od 10—12 i 3 — 4 Sosnowiec, ul. Dekerta 4, parter lewo 925

SEKCJA
Pośrednictwa Pracy Koła b. wychowanek gimnazjum im. E. Plater poleca wykwalifikowane korepetytorki, siły biurowe i przyjmuje przepisywanie na maszynie. Zgłoszenia Gimnazjum Małachowskiego 5, 9—12. 886

CZELADNIK
kominiarski poszukuje pracy kierownika. Romuald Piwko, Stryj, ul. Porniarki 107. 904

POSZUKUJĘ
miejsca mamki lub służącej z dzieckiem. Zgłoszenia Dąbrowa — Filja „Kurjera Zachodniego". 760

DO GABINETU
lekarsko - dentystycznego potrzebna panna inteligentna z średnim wykształceniem w charakterze laborantki. Pierwszeństwo mają siły kwalifikowane. Oferty z odpisami świadectw sub: „107" Admn. „Kurjera Zachodniego". 907

POTRZEBNA
bufetowa z praktyką rstauracyjną. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, Restauracja — „Zagłebianka". 891

KUPNO i SPRZEDAŻ

ROCZNIKI
czasopism ilustrowanych, polskie, niemieckie, francuskie kupię. Zgłoszenia Administracja „K. Z." pod „Roczniki". 874

DO SPRZEDANIA
lub wydzierżawienia w śródmieściu dom o 36 ubikacjach z ogrodem i placem z szopami odpowiedniemi na garaże wolny od 1-go kwietnia. Mogą być mieszkania 3 i 2 pokojowe do wynajęcia pojedyńczo. Wiadomość w Administracji 698

DOM
sprzedam w Sosnowcu, 21 ubikacja, dwupiętrowy, zatwierdzony plan nadbudowy cena okazyjna. Wiadomość: Czeladź, Szpitalna, 55-1. 71

PIECYK
elektryczny, prawie nowy okazyjnie do sprzedania. Adres poda Administracja. 885

PIANINO
nowe Nadwornej fabryki „Betting" sprzedaje na niezwykle dogodnych warunkach po cenach zniżonych o 30%. Będzin, Małachowskiego 9. Przedstawiciel Kagan.

PIANINO
używane bardzo tanio sprzedam. Wiadomość Będzin, Małachowskiego 9. Kagan.

FORTEPIAN
okazyjnie sprzeda z powodu wyjazdu — Barenblatt, Będzin, Kołłątaja 30.

KUPIMY FREZARKĘ
do metalu używaną lecz w dobrym stanie stół 30 X 30 cm., tranport samoidący. Oferty pod „Frezarkę" prosimy nadsyłać pod adresem: Biuro Ogłoszeń Ungra w Warszawie, ul. Senatorska Nr. 12. 937

DO SPRZEDANIA UMEBLOWANIE:
pokój jadalny jasny dąb oraz bibljoteka i książki o treści historycznej.— Wiadomość: Sosnowiec, Gołębia Nr. 1, dom Nr. 3, m. 3. 909

CHŁODNICE
błotniki, nowe, używane wszelkich systemów sprzedam. Sosnowiec, Sienkiewicza 1a. 923

SKLEP DUŻY
w dobrym punkcie, kuchnia 2 pokoje z telefonem z powodu choroby sprzedam. — Okrzei 26. 922

RESTAURACJA
bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: — „Kurjer Zachodni". 872

PATEFON
do sprzedania prawie nowy wraz z płytami szt 22. Dąbrowa Górnicza, ul. Żeromskiego Nr. 3. Zgłoszenia filja „Kurjera" „patefon". 844

NAUKA I WYCHOW.

ZAPISY NA NAUKĘ
kraju, szycia, modelowania systemu profesora Lewańskiego — przyjmuje Jurczykowa, Sosnowiec, Rybna Nr. 2. Nauka rozpocznie się 1 lutego. Panie umiejące szyć pożądane na instruktorki. 902

KONWERSACJA
języka niemieckiego. Wiadomość w Administracji. 942

KOMPLETY DZIECI
kurs 1-szego i 3-go oddziału prowadzone systemem szkolnym. Początki nauki francuskiego. Wiadomość: Sosnowiec, Telefon 21. 933

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią z wygodami oraz 1 pokój z oddzielnem wejściem i telefonem. Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 48.

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią oraz jeden pokój przy rodzinie dla starszej pani lub nauczycielki. Będzin, Krakowska 60

SKLEP
do wynajęcia w centrum miasta. Kęsicki Głowackiego 1 — Sosnowiec. 928

UMEBLOWANE
2 pokoje po kancelarji adwokackiej z używalnością telefonu, dla adwokata, lekarza lub na biuro, do wynajęcia od zaraz. — Zgłoszenia telefon 1-57

DUŻY ŁADNY
pokój umeblowany w śródmieściu jest do odnajęcia od 1 lutego Sosnowiec, Piłsudskiego 14a parter. 944

DO WYNAJĘCIA
zaraz 3 pokoje, kuchnia, łazienka, ogródek i t. d. w Sosnowcu przy Kalińskiej 7a. — Wiadomość tamże u dzierżawcy. 940

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

ZGUBIŁ
paszport i książkę wojskową Józef Hersz Kuperwasser. 905

OŻENKI

NOWOCZESNY
system pośrednictwa matrymonjalnego stosuje: „Śląski Powiernik" Katowice, skrytka 17. Żądajcie bezpłatnych informacyj, załączając porto. 161

OBIADY
obfite z 3-ch dań na żądanie jarskie, wydaje. — Wiadomość w Administracji. 870

GABINET KOSMETYCZNY
oraz masaży leczniczych i kosmetycznych. Gimnastyka lecznicza. Sosnowiec, ulica Staszica 17 obok przystanku autobusowego. Dyplomowana masażystka i kosmetyczka D. Skibińska. 620

ŁYŻWY
ostrzy, reperuje niklu je tanio K. Baran, Sosnowiec, Mościckiego Nr. 12 — plebanja. 141

NASZE PREMJE
ZA DROBNE OGŁOSZENIA

Jak nasi Czytelnicy zauważyli, jedynym prawie w naszem Zagłębiu „bazarem", gdzie całe społeczeństwo miejscowe a także zamiejscowe spotyka się i załatwia wszystkie swe sprawy zarówno drobne jak i ważniejze, gdzie rozgrywa się **HANDEL KUPIECKI i WYMIENNY**, gdzie znajduje się adeptów nauki i nauczycieli, gdzie informuje się o zgubionych dokumentach i t. d. jest

„KURJER ZACHODNI",

jedyny żywy, mający bezpośredni kontakt ze społeczeństwem, pogodny, nie uciekający się do sztuczek demagogicznych, a zarazem poważny organ Zagłębia Dąbrowskiego.

Przystosowując się do bieżących warunków kryzysu, utrzymujemy cenę drobnych ogłoszeń na przystępnym dla wszystkich poziomie, wprowadziliśmy b. tanie a równocześnie b. skuteczne ogłoszenia seryjne, a **ogłoszenia o zgubionych dokumentach, z których korzystają zazwyczaj** najbiedniejsi. drukujemy **poniżej ceny kosztów własnych** (3 grosze za wyraz).

Obecnie od środy 1 lutego rb., łącząc piękne z pożytecznem, wprowadzamy

PREMJE KSIĄŻECZKOWE

dla tych wszystkich osób, które w administracji „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu oraz w naszych filjach w Będzinie, w Dąbrowie i w Zawierciu bezpośrednio, lub za pośrednictwem osób zaufanych zgłoszą i opłacą gotówką drobne ogłoszenie na łamach K. Z. Wszystkie wymienione osoby otrzymają od każdego ogłoszenia, jednokrotnego lub kilkakrotnego, jedną z następujących książeczek:

STANISŁAWA SARJUSZ-WOLSKA: „Slubowanie polskiego dziecka"
Dr. MARJA SLIWINSKA-ZARZECKA: „O wolność Polski"
IGNACY PADEREWSKI: „O Henryku Sienkiewiczu"
POLSKA MACI[illegible] SZKOLNA: „Zwięzły kodeks moralny dla młodzieży".

MAMY TU NA OKU
CEL PROPAGANDOWY

a mianowicie rozpowszechnienie pożytecznych wydawnictw Polskiej Macierzy Szkolnej wśród najszerszych warstw. Dla kogo bowiem ta lektura okaże się zbyt popularną, odda książeczkę dziecku, lub komuś, kto w niej znajdzie to, czego szukał, a dotąd nie znalazł.

Prosimy więc o korzystanie z tych DROBNYCH (bo za DROBNE ogłoszenia) premij książeczkowych. Nakt nam uszczerbku nie sprawi, bo mamy w magazynie kilkanaście tysięcy wymienionych książeczek.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".

DWA POKOJE
i pokój z kuchnią, łazienką, wygodami w centrum miasta. Prosta 12.

POKÓJ
z kuchnią, przedpokój i dwa pokoje z kuchnią przedpokój do wynajęcia. Pusta 4 Szczepańczyk. 941

3 POKOJE
z kuchnią do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Sosnowiec, Generała Bema 4 u dozorcy. 945

SALA
przemysłowa i garaż do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 927

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia Sosnowiec, — Kołłątaja 10, I p. — Weinsztajn. 938

POKÓJ
umeblowany pierwsze piętro do odnajęcia. Wiadomość telefon 5-77, godz. 14—16. 920

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany na biuro lub prywatnie oddzielne wejście — centrum. Wiadomość tel. 9-73. 929

ROZNE

POGRZEBY
najskromniejsze, najwspanialsze, ekshumacje, przewozy zwłok. karawany, wieńce, dekoracje, Rączka — Sosnowiec, Mościckiego 13. Dąbrowa — Król Jadwigi 7. — Ceny najprzystępniejsze. 102

DO SKŁADU
materjałów piśmiennych i obić papierowych wprowadziłem dział perfumeryjno-kosmetyczny. Ceny fabryczne. Władysław Czechowski, 3-go Maja 8 193

A JEDNAK PRZEKONAŁEM SIĘ
że niema tak zdrowej smacznej i taniej kuchni jak „GOSPODA STAROPOLSKA" Dąbrowa — Kościuszki 4. (Obok Dworca) Potrawy obfite. Flaki bezkonkurencyjne. — Prosimy się przekonać. 749

WSZELKIE ZIOŁA LECZNICZE
Według przepisów najpoważniejszych powag lekarskich poleca w wielkim wyborze M. BARCZYKÓWNA, Będzin, Kołłątaja Nr. 1. 918

WŁOSÓW
wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5373 5563

SAMOCHÓD
do przewozu mebli. towarów do wynajęcia Sosnowiec. Tel. 570 695

PĄCZKI I CIASTKA
Wyborowe na BALE i Zabawy Karnawałowe poleca: Cukiernia — „SIELANKA" Dąbrowa, 3-go Maja 1 Cukry i czekolady w komis po cenach fabrycznych. Wyroby własne bezkonkurencyjne w całym Zagłębiu. 731

„ARGUS"
INSTYTUT DETEKTYWÓW
Katowice, Plebiscytowa 4, Telefon 2327. 722
Wywiady handlowe, kryminalne, rozwodowe, matrymonjalne, prawno-windykacyjne, śledzenie, anonimy, cieniowanie.

ŁYŻWY
i wszelkie inne przedmioty do niklowania i nakrycia stołowe do srebrzenia przyjmuje „Galmet", Sosnowiec, Przejazd 3.

PIANINA
fortepiany naprawia stroi 8 zł. fachowiec. Centaus, telef. 8-69 — cukiernia Bagatela — Sosnowiec. 852

SZTUKI TEATRALNE
ludowe, historyczne i inne, oraz nuty do tychże na całą orkiestrę wypożycza Nawrocki, Kraków, ulica Kamienna L. 2. 841

752

OTOMANY
Kozetki, tapczany poleca po cenach konkurencyjnych Zakład tapicerski
J. Malinowski
Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego Nr. 15.

DUŻY WYBÓR
gotowych gorseletów, pasów, staniczków i pasów leczniczych po cenach niskich. „Rozalja", Sosnowiec, Deblińska 11. 915

6 POCZTÓWEK
artystycznie retuszowanych zł. 4. — Wykonywa FOTO-STEL-MASZCZYK, Pogoń — Orla 4. 713

BUCHALTER
rutynowany zaprowadza księgi, bilanse, ceny przystępne. Wiadomość: Filja „Kurjera Zachodniego" — Dąbrowa. 764

ZGUBIONO
w drodze z ul. Deblińskiej do cerkwi w środę 25 stycznia rano między godz. 8 a 9.30 kamasz męski (sztyblet) Znalazca proszony jest o zwrot zguby na ul. Nowopogońską 17 do dozorcy za wynagrodzeniem.

POGRZEBY
komfortowe i skromniejsze załatwia Wyrób trumien, Dąbrowa Kościuszki 38. Jedyny w Zagłębiu karawan oszklony, zewnątrz i wewnątrz oświetlony elektrycznością. Dekoracja pokojowa. — Żałobnicy. Wieńce. — A. Staneck. — Ceny najniższe.

POSZUKUJE SIĘ
pożyczki 3000 dol. na pierwszy numer hipoteki nowego domu wartości przeszło — 100.000 zł. dla osoby bardzo solidnej. Zgłoszenia do kancelarji notarjusza Raczkiewicza w Będzinie.

CHŁOPCZYKA
2-tygodniowego niechrzczonego oddam na własność. Wiadomość: Filja „K. Z." Zawiercie. 943

ONDULACJA 75 GROSZY
Siły pierwszorzędne. W powiększonym zakładzie fryzjerskim— W. Doros — Hale Rozwoju, ul. Prezydenta Mościckiego. 882

NASIONA
wczesne inspektowe nadeszły
M. BARCZYKÓWNA, Będzin, Kołłątaja 1. 91

Przedsiębiorstwo Przewozowe
WYGODA
załatwia masowy przewóz towarów do zakładów przemysłowych. —
Sosnowiec, Piłsudskiego nr. 48. Telefon 10-14.

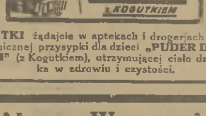

MATKI żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci **„PUDER DZIDZI"** (z Kogutkiem), utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA — Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.